

KULINARNA REAKTYWACJA RESTAURACJI

**PROBUS**

**NOWA KARTA:**  
steaki, makarony,  
ryby i niezmiennie  
świetne burgery!

ZAPRASZAMY!

Oława, ul. Młyńska 16, tel. 782 880 998

REKLAMA

## Nasza firma najcenniejsza w kraju

Ojciec i syn. W rankingu dwutygodnika Forbes znaleźli się na pierwszym miejscu najcenniejszych polskich firm rodzinnych z przychodem do 100 mln zł. O którą firmę z naszego powiatu chodzi?

**s.11**

RADIO-TAXI OŁAWA  
**196-33**  
lub 71-303-96-33  
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA TAXI**  
506 444 777

**MAX TAXI**  
695 603 603

**ECOTAXI OŁAWA**  
PRZEWOZ OD 1 DO 8 OSÓB  
tel. 666 666 146

REKLAMA

NIE DZIELIMY

# powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

10 WRZEŚNIA 2020, NR 37 (1426),

CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

# Odchody, zużyte strzykawki i smród w środku miasta



Mieszkańcy są zaniepokojeni takim sąsiedztwem. Widok mężczyzny, wstrzykującego sobie coś w żyłę tuż pod oknami ich domów,

przekroczył granice wytrzymałości.

W środku miasta mocz, kał, zakrwawione strzykawki. Straż miejska niewiele jednak może zrobić

**s.18**

Sąd zdecydował. Wiemy, co dalej z Kownackim!

**s.7**



**TAEKWON-DO**



PRZEDSZKOLAKI DZIECI MŁODZIEŻ I DOROŚLI

**501 948 610**

REKLAMA

9 771 509 080 008 37



Ostatnio w parku przy PKP bardzo łatwo można spotkać szczury. Widać, że czują się tam jak ryba w wodzie i to dosłownie, bo świetnie pływają z brzegu na wysepkę, na której mieszkają kaczki...

Agnieszka Herba

## OŁAWA

### Jest jedzenie, są szczury

Mieszkańcy są zaniepokojeni tym, że gryzoni jest coraz więcej

Szczególnie martwią się rodzice, którzy przychodzą tam z dziećmi. Maluchy bawią się na pobliskim placu zabaw, a szczury biegają w pobliżu. - Są już tak zuchwałe, że podchodzą pod same nogi - pisze do redakcji Marek. - Zgłaszam się do was z tym problemem i liczę, że jako dziennikarze zajmiecie się tematem i spowodujecie reakcję władz miasta. Chodzi o teren parku miejskiego przy PKP. Szczury, które tam mieszkają, stają się coraz bardziej zuchwałe, i jest ich coraz więcej.

Mieszkaniec dodaje, że podczas spaceru i przebywania z dzieckiem w pobliżu stawu wychodzą już praktycznie pod nogi. Nie boją się. Sytuacja zaczyna być nieciekawą. - Rekreacja staje się tam coraz mniej przyjemna, a w zasadzie przyjemna już nie

# SZCZURY w parku

jest - dodaje. - Jest to teren, na którym przebywa dużo rodzin z dziećmi i uważam, że taka sytuacja jest nie do przyjęcia. Zakładam, że przebywające tam szczury mogą lub już stanowią zagrożenie dla zamieszkujących tam kaczek oraz ryb żyjących w stawie. Może wasze zainteresowanie się tym tematem spowoduje reakcje władz miasta i podjęcie działań w tym kierunku.

Pytania o „parkowe” szczury wysłaliśmy do Urzędu Miejskiego. Mieszkańcy nie zgłaszali tam tego problemu wcześniej, ale po informacjach, które pojawiły się w lokalnych mediach, sprawą się zajęto. - W trosce o zdrowie oraz zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców podjęliśmy działania zmierzające do ograniczenia populacji tego gryzonia w tym rejonie, w szczególności w obrębie terenów rekreacyjnych, w tym placu zabaw - mówi Lilla Rządowska, sekretarz miasta.

Zanim miasto zabrało głos w sprawie odszczurzenia, w internecie trwała zaciekle dyskusja między „fanami” szczurów, a ich przeciwnikami. - Może głupio zabrzmiało, ale gdzieś muszą też żyć! - pisała Monika.

- Jeszcze nie słyszałam, żeby kogoś szczur do kanału za nogę wciągnął... - dodała Laura. - Nie róbcie sensacji ze szczura w parku.

- Przyjdą chłodniejsze dni, szczury wejdą do klatek, piwnic - ripostuje Agnieszka. - Ale to przecież nic, prawda? Co na to obrońcy tych okropnych gryzoni, będziecie się nimi opiekować czy atakować burmistrza, że nic z tym nie zrobił? - No bez jaj. Szczury to ogromny problem, zwłaszcza

w takim miejscu, gdzie są dzieci, to szkodniki, które się eliminuje - dodaje Mariusz. - Można kochać psa, kota, konia... ale no bez przesady. A niektórzy zieją większą niechęcią do matek z dziećmi niż do szczurów... To może obrońcy niech zaproszą je swoich domów.

Jak widać temat żyje dość intensywnie, zupełnie jak gryzoni w parku. W dyskusji mieszkańców jest jeden wspólny wątek, w którym wszyscy są zgodni - gdyby ludzie nie dokarmiali kaczek, szczurów by tam nie było! O tym, że dokarmianie ptaków latem nie ma sensu, pisaliśmy wiele razy. Podkreślaliśmy też, że dawanie im chleba to jedna z najgorszych opcji. Gdyby mieszkańcy, którzy przychodzą nad staw z dziećmi, aby pokazać jak kaczuszki ładnie jedzą chlebek, pomyśleli, że takie „robienie dobra” bardzo szkodzi, szczurów też byłoby znacznie mniej. Co się dzieje ptakom, które jedzą dużo chleba? W ubiegłym roku rozmawialiśmy o tym z oławską weterynarz. Powiedziała wtedy, że ptaki karmione pieczywem mają obrzęk wątroby, zapalenie przewodu pokarmowego i kwasicę, bo chleb fermentuje.

- Nawet jeżeli widzimy, że coś bardzo lubią, to nie wolno im dawać tego za dużo - mówiła wtedy Angelika Kaczmarek-Oliwa. - Karmienie tylko wtedy ma sens, gdy akwenty są pozamrażane, bo jeśli ptaki na co dzień będą dostawały pokarm, kiedy są dobre warunki, to się przyzwyczają, tyją i nie chcą odlatywać. Pamiętajmy, że mokra masa chlebowa zakleja jelita, a poza tym ludzie często dają spleśniały chleb lub bardzo świeży, jeszcze

lepiący się, a to dwie najgorsze opcje...

\*  
Poniżej kilka komentarzy od mieszkańców, którzy wiedzą, gdzie leży sedno problemu:

Kamila: -W parku ludzie zostawiają resztki, chleb, więc nic dziwnego, że szczury wybrały tamto miejsce.

Justyna: - Może nie robić porządku ze szczurami tylko pilnować bardziej ludzi, żeby nie rzucali tam chlebem i wszystkim, co popadnie, a wtedy problem się zmniejszy - mówi Justyna.

Maria: - Sami ludzie śmieją, to mają skutki. Więc takie szczurki się zadomowiły, bo gdzie im będzie lepiej, jak nie tam, gdzie wiele osób systematycznie je dokarmia...

Kamila: - Owszem, szczur to też zwierzę i zasługuje, by żyć, ale nie w takiej ilości i nie w takim miejscu. Troszkę już żyję i nieraz tam bywałam, ale jeszcze chyba nigdy nie było takiego problemu ze szczurami. Nawet kaczki się przemieszczały na inne stawy. Szczury mają tendencję do szybkiego rozmnażania, za jakiś czas

będzie to już problem na dużą skalę. Problem leży po obu stronach - UM i ludzi - nie ma gospodarza tego terenu i za dużo jest dokarmiania kaczek. Brak też kultury u wielu korzystających z tego parku, bo problem śmieci jest wciąż taki sam „nie trafiłem do śmietnika, trudno”, „nie ma miejsca w śmietniku, walne na ziemię” i tak jest wszędzie. Wstyd mi za tych wszystkich, dla których śmieci nie są żadnym problemem i jest to dla nich naturalne środowisko i element przyrody.

Magdalena: - Kaczki i gołębie nie potrzebują waszego makaronu z rosółu, trujecie je też tym starym chlebem. Serio, wyrzucenie starego jedzenia do śmietnika, gdzie jego miejsce, to nie grzech.

Adam: - Komary złe - miasto winne, że nie robiło oprysków, a sami przeganialiśmy jaskółki czy jerzyki, bo nam przeszkadzały. Szczury złe - miasto winne, bo nic nie robi, a sami ciągle wyrzucamy ogromne ilości jedzenia. To my na pierwszym miejscu - społeczeństwo - jesteśmy winni i zaczniemy od siebie, a nie od narzekania i oskarżania władz, że nic nie robią.

Problem szczurów na łamy naszej gazety wraca od lat. Najczęściej skarżyli się mieszkańcy Rynku (tu potrafiły wyskoczyć z muszli klozetowej...) i okolic, ale byli też zaniepokojeni z ulic Lipowej i Baczyńskiego.

Co o szczurach mówi specjalista? Zdzisław Zarzycki, od wielu lat zajmujący się deratyzacją, doskonale zna te zwierzęta i za pośrednictwem gazety nieraz o tym mówił. Oto fragment jednej z takich rozmów: - Szczury potrafią być groźne. Gdy zwierzę znajdzie się w pomieszczeniu zamkniętym, jego reakcja może być różna, nieprzewidywalna. Może zaatakować, zwłaszcza dzieci. Szczur przenosi choroby, potrafi skoczyć na wysokość 90 centymetrów, a w dal nawet 130 centymetrów. Tematu nie wolno lekceważyć. Tylko sukcesywne, stałe działania zredukują populację. Szczury się przemieszczają, bo szukają jedzenia.

AGNIESZKA HERBA  
powiatowa@gmail.com

## SKLEP OGRODNICZO-PSZCZELARSKI



## DOMOWA SPIŻARNIA



Oława,  
ul. Kutrowskiego 1A  
tel. 71 303 27 81,  
tel. 694 794 296,  
tel. 515 963 818

słoiki na przetwory, beczki  
sprzęt winiarski, oraz akcesoria  
do przetworów i produkcji wina

Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 9.00 - 17.00, sobota: 9.00 - 14.00

**DACOPPA**  
**PUNKTY KASOWE**  
**NAJTAŃSZE**  
**PRZELEWY**  
**NATYCHMIASTOWE**  
**TYLKO U NAS**  
**SM ODRA, ZWIK,**  
**REMONDIS**  
**ZA DARMO!**  
**Abonament OTVK-1 zł**

**TUTAJ RACHUNKI**  
**OPLACA SIĘ NAJTANIEJ**

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)  
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)  
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)  
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

REKLAMA

REKLAMA

# Ogromna NAWAŁNICA

POWIAT

Jak z horroru

To trwało tylko kilkanaście minut, ale wystarczyło, żeby napędzić strachu mieszkańcom. Drzewa łamały się tuż przed samochodami. Na szczęście nikt poważnie nie ucierpiał

Nawałnica nadeszła w sobotę około godziny 16.40. Ściana deszczu pchana ogromnymi podmuchami wiatru. Na ulicy Sportowej było bardzo niebezpiecznie, przy stadionie spadały suche gałęzie dębów, a jeden z nich złamał się i runął na ulicę. Drzewa łamały się też na ulicy 3 Maja, blokując przejazd w kilku miejscach. Przez parę minut drogi były zupełnie zalane, miejscami trzeba było mocno uważać, żeby nie uszkodzić samo-



Zalane ulice

chodu. Potężna burza nie pozwoliła też dokończyć meczu w Marcinkowicach. Boisko utonęło w deszczu. Mecz Sokoła z Pogonią Pieszycze trzeba było przenieść na inny termin. Bardzo szybko ze skutkami nawałnicy radzili sobie strażacy - zawodowi i ochotnicy. Już przed godziną 17.00 za-

częli usuwać połamane drzewa i dzięki nim przed godz. 18.00 prawie wszystkie drogi w mieście były odblokowane.

Jak informuje Krzysztof Gielsa, rzecznik prasowy KP PSP w Oławie, strażacy mieli 35 interwencji, w 90 procentach polegały na usuwaniu gałęzi i drzew. - Były też

trzy przypadki, gdzie doszło do uszkodzenia linii energetycznych - mówi. - Ponadto zniszczenia pojazdów, bo gałąź spadła na samochód przy ulicy Siedleckiej w Oławie. Mimo że to przyszło tak nagle i gałęzie mocno latały, to szczęśliwie nikt nie ucierpiał. Tutaj można pochwalić mieszkańców, że byli ostrożni. Nie chodzili w trakcie burzy, bo takie przypadki też już się zdarzały: nadchodziła burza, a ktoś się wybrał na spacer, albo na cmentarz, żeby posprzątać grób przed nawałnicą. Później dostał gałęzią i mieliśmy drugi nagrobek zajęty... Trzeba unikać takich sytuacji i cieszyć się, że tym razem skończyło się dobrze i nie było żadnych tego typu zdarzeń.

Strażacy interweniowali też w mieszkaniu komunalnym w gminie Jelcz-Laskowice, ponieważ znajdowało się w suterenie i dostawała się tam woda. Strażacy ją wypompowali.

(AH)



Początek nawałnicy. Połamane drzewa przy olawskim stadionie



Stanisław Beśka, p.o komendanta Straży Gminnej, informuje o nowych uprawnieniach strażników! Nastąpiły zmiany w przepisach

## Nowość! MANDATY za śmieci, ale nie tylko

POWIAT

Ważna zmiana

Strażnicy miejscy i gminni mogą już karać osoby, które zalegają z płatnościami

- Do tej pory (do 4 września) ani straż gminna, ani miejska nie miała prawa karać ludzi za to, że zalegają z płatnościami za odpady czy za ścieki - mówi Stanisław Beśka, pełniący obowiązki komendanta Straży Gminnej. - Nie wolno było tego robić.

Nowelizacja rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji właśnie weszła w życie, więc strażnicy mają nowe uprawnienia. Mogą wy-

pisać do 500 złotych mandatu. Za co?

- Za to, że ktoś zalega z płatnością za wywózkę odpadów komunalnych, za które przecież najpierw płaci gmina, a dopiero później ściąga to od mieszkańców - wyjaśnia Beśka.

Ale to nie wszystko. Karę zapłacą również ci, którzy skłamałi w deklaracji śmieciowej i podali, że w domu mieszkają na przykład dwie osoby, a jest ich więcej. - Będziemy to sprawdzać różnymi sposobami - ostrzega strażnik.

Trzecia grupa mandatowa, to ludzie, którzy nie segregują odpadów i ci którzy zadeklarowali, że założą kompostownik, a tego nie zrobili lub zrobili, ale go nie używają.

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

### ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

[www.odszkodowaniaolawa.pl](http://www.odszkodowaniaolawa.pl)

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

## Zatrzymał się, żeby RATOWAĆ!

POWIAT

Powrót z wakacji

„Skromny bohater” - tak o Mariuszu mówią koledzy z olawskiej straży pożarnej. Za to, że jako pierwszy ruszył z pomocą poszkodowanym w wypadku, dostał nagrodę pieniężną

Pod koniec lipca z udanych wakacji wracał do domu st. ogn. Mariusz Honc. Na wysokości miejscowości Błonie (powiat średzki) podróż została nagle przerwana. Przed autem Mariusza zderżyły się dwa samochody i ciężarówka. Jedno z aut utknęło pod nią. - Mariusz od razu się zatrzymał, blokując ruch na drodze - mówi bryg. Krzysztof Gielsa, zastępca komendanta oraz rzecznik prasowy KP PSP w Oławie. - Zatrzymali się również inni kierowcy. Kilka osób wysiadło, by zobaczyć, co się stało. Mariusz zostawił swoich najbliższych w samochodzie i szybko przystąpił do działania, jak to zwykle robi na służbie. Tym razem nie miał jednak specjalistycznego sprzętu ratowniczego, tylko rękawiczki lateksowe i maseczkę, czyli podstawową ochronę, którą zawsze wozi w samochodzie. Nie było też kolegów ze zmiany.

Obserwując sytuację polecił zabezpieczenie i oznakowanie miejsca wypadku, a sam ruszył do zniszczonych samochodów. Kobieta i mężczyzna - kierowcy - byli w szoku. Mariusz zostawił ich w autach, bo choć nie mieli widocznych obrażeń, impet zderzenia mógł spowodować urazy wewnętrzne. - Gdy opanował sytuację z kierowcami, na wszelki wypadek sam zadzwonił na numer alarmowy 998, aby potwierdzić zdarze-



Mariusz Honc był zaskoczony nagrodą za akcję poza służbą

nie... i okazało się, że nikt tego przed nim nie zrobił! - dodaje Gielsa.

Gdy na miejsce dotarli strażacy ze Środy Śląskiej, a chwilę po nich pogotowie, sytuacja była już opanowana. Wcześniej pojawiło się zagrożenie, że samochody się zapalą, bo nagle spod maski zaczął wydobywać się dym, dlatego Mariusz wyprowadził kierowców w bezpieczne miejsce. Na szczęście skończyło się „tylko” na złamaniach i potłuczeniach. Po udrożnieniu drogi, Mariusz ruszył w dalszą trasę i już bez przygód dotarł do domu.

Strażak nie chwalił się tym, co zrobił. - I prawdopodobnie o tej historii byśmy nie usłyszeli, gdyby nie strażacy i kierownictwo Komendy Powiatowej PSP w Środzie Śląskiej, którzy uznali, że należy poinformować o tym dolnośląskiego komendanta wojewódzkiego PSP - dodaje Gielsa. - Ten z kolei postanowił wyróżnić st. ogn. Mariusza Honca za bohaterską postawę nagrodą pieniężną.

8 września zastępca komendanta powiatowego PSP odczytał decyzję o przyznaniu nagrody oraz przekazał wyrazy uznania trochę zaskoczonymu Mariuszowi. (AH)

## KASACJA POJAZDÓW

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

STAL-FOX



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



Wjazd na scenę był naprawdę spektakularny



Seniorzy, a właściwie seniorki świetnie sobie poradziły z „Balladyną”

OŁAWA

W Rynku

W tym roku podczas Narodowego Czytania sięgnięto po „Balladynę” Juliusza Słowackiego

- Utwór powstał w 1834 roku, a wydany został w Paryżu w 1839 - mówiła szefowa oławskiej biblioteki „Korona” Janina Kordys. - Najcenniejszą teatralną inscenizacją, do której właśnie nawiązaliśmy, był spektakl z 1974 roku, w reżyserii Adama Hanuszkiewicza, z Anną Chodakowską w roli głównej. Spektakl był wersją zmodernizowaną i parodystyczną

# „BALLADYNA” zajechała motorem

dramatu Słowackiego, która wzbudziła wówczas wiele kontrowersji. Dziś do czytania zaprosiliśmy Klub Seniora działający przy Oławskim Centrum Rozwoju Społecznego, prowadzonym przez Ewę Mielczarek, przedstawicielkę Fundacji Atena.

- Co prawda warunki podczas tegorocznego Narodo-

wego Czytania są trochę specyficzne, bo żyjemy w czasach pandemii, która nam nie ułatwia, ale dajemy radę, nie poddajemy się - mówiła wiceburmistrz Małgorzata Pasierbiewicz. - U Hanuszkiewicza były to hondy, a tu są inne motory, ale też całkiem niezłe. Dziękuję za współpracę właśnie motocyklistom i Klubowi

Seniora. Doskonale sobie radzicie w różnego typu przedsięwzięciach, a dzisiejsze jest tego najlepszym przykładem. Jestem przekonana, że nasi seniorzy dostarczą nam moc wrażeń i przeżyć. Narodowe Czytanie 2020 czas zacząć.

Mimo upalnej pogody, czytaniu na oławskim odnowionym Rynku przysłuchiwała



„Aktorzy” zadbali także o stronę wizualną całości

się grupka kilkudziesięciu mieszkańców.

TEKST I FOT.  
JERZY KAMIŃSKI  
jkaminski@gazeta.olawa.pl

**TAURON**

**PUNKT PARTNERSKI TAURONA**

Zamów wygodnie prąd i gaz do swojego domu.

Zapytaj w agencji nieruchomości

tauron.pl

**ZAPRASZAMY  
do Punktu Partnerskiego  
w Oławie**

Galeria Oławska obok sklepu empik, ul. Lipowa 1c  
tel. 71 78 72 777  
mail ppt.olawa@gmail.com

Zapraszamy od poniedziałku do soboty  
w godzinach od 10:00 do 20:00

**Eberspächer**

**MONTER NAGRZEWNIC**

Miejsce pracy: Oława (okolice), Godzikowice (pow. oławski)

Eberspächer Climate Control Systems Sp. z o.o. to firma posiadająca 150-letnią historię w innowacyjności. Tworzymy nowatorskie rozwiązania technologiczne dla rozwoju motoryzacji poprzez produkcję ogrzewania postojowego i klimatyzacji do pojazdów produkowanych na całym świecie. Obecnie poszukujemy pracowników do oddziału w Godzikowicach (gmina Oława).

#### OPIS STANOWISKA:

- Montaż systemów klimatyzacji oraz nagrzewnic zgodnie z instrukcjami pracy i zestawieniami materiałowymi
- Kontrola jakości produkowanego wyrobu oraz komponentów
- Prowadzenie procesu produkcyjnego zgodnie ze standardami

#### WYMAGANIA:

- Gotowość do pracy w systemie zmianowym
- Bardzo dobra organizacja pracy
- Umiejętność pracy w zespole
- Dokładność, sumienność, obowiązkowość

#### OFERUJEMY:



Duże możliwości rozwoju i kariery



Atrakcyjne wynagrodzenie



Wczasy pod gruszą



Szkolenia i podnoszenie kwalifikacji



Umowa o pracę bezpośrednio z firmą Eberspächer



Opieka medyczna



Karta Multisport



Eventy firmowe

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji na adres:

[PL-OL-Rekrutacja@eberspaecher.com](mailto:PL-OL-Rekrutacja@eberspaecher.com)

# Nie chcieli czekać. Wzięli sprawę w swoje ręce

JANKÓW

## Inicjatywa społeczna

**Wystarczył pomysł, chęci i dobry wniosek, aby stare, zniszczone i nieużywane od lat pomieszczenie w świetlicy wiejskiej zmieniło się w atrakcyjne centrum spotkań dla dzieci**

- Każdy, kto ma pomysł na konkretną inicjatywę na rzecz swojej społeczności, ma szansę otrzymać dofinansowanie na jej realizację z ogólnopolskiego konkursu grantowego „Moje miejsce na ziemi” organizowanego przez fundację „Orlen dar serca” - napisała na swojej stronie internetowej fundacja, zachęcając mieszkańców małych i dużych miejscowości do udziału w konkursie.

Z możliwości skorzystał mieszkańcy Jankowa w gminie Domaniów. Wiosną tego roku z pomocą pracowników urzędu gminy napisali do fundacji wniosek z prośbą o dofinansowanie remontu zdewastowanego

pomieszczenia w lokalnej świetlicy wiejskiej, by mogła powstać tu sala spotkań dla dzieci.

- Kanciapa, bo tak potocznie nazywamy miejsce spotkań młodzieży, znajdujące się w świetlicy wiejskiej, od lat nie było remontowana - mówi Marta Bochenkiewicz, przedstawicielka dużego grona

mieszkańców i osób zaangażowanych w projekt - Dawniej w tym pomieszczeniu było coś na miarę klubu spotkań. Z upływem lat zamieniło się w przechowalnię. W naszej miejscowości jest sporo dzieci, które lubią ze sobą spędzać czas i nie raz bywało, że nie miały miejsca do zabawy. Uznaliśmy,

że wyremontujemy dla nich nieużywane pomieszczenie w świetlicy i będziemy organizować tam dla nich różnego rodzaju warsztaty. Oczywiście nie tylko najmłodsi mogą z niego korzystać, jest ono dostępne dla wszystkich mieszkańców. Wiadomo, że zawsze przy takich inicjatywach największy

problem stanowią pieniądze. Gmina, właściciel budynku, ma ograniczone środki na takie cele, dlatego uznaliśmy, że nie będziemy czekać i wesprzemy naszych władarzy. Ponieważ jest coraz więcej możliwości pozyskania pieniędzy na różnego rodzaju inicjatywy społeczne z różnych źródeł, uznaliśmy, że skorzystamy z tej możliwości. I udało się.

Fundacja przyznała mieszkańcom 10 tys. zł. Za nie, siłami zaangażowanych w sprawę mieszkańców, wykonano część prac remontowych. Brakującą kwotę potrzebną do zakończenia prac i wyposażenia sali, między innymi w klimatyzację, ufundowali mieszkańcy. Całość prac wspierała Fundacja MIN-DHAUS, prowadzona przez panią Martę, kupiła też gry i przybory do zabawy.

Pod koniec wakacji w odremontowanej salce odbyły się pierwsze warsztaty. - Okazało się, że zainteresowani zabawą na temat kształtowania wspólnej przestrzeni są zarówno sześciolatki jak i piętnastolatki, co bardzo pozytywnie nas zaskoczyło - mówi Marta Bochenkiewicz. - Co najfajniejsze, niezależnie od wieku umiały znaleźć wspólny język i dobrze się razem bawić. Celem pierwszego spotkania było poznanie ich potrzeb, zainteresowań oraz pomysłów i oczekiwań. I to też się udało. Okazało się na przykład, że wiele dzieci ma takie same pomysły na rozwój lokalnego placu zabaw, co stanowi dla nas kolejne wyzwanie. Zapraszamy moderatorów zabaw do kontaktu.

(WK)  
fot. arch. mieszkańców



Pierwsze zajęcia w nowym klubie odbyły się pod koniec wakacji



Tak wyglądało pomieszczenie w świetlicy przed remontem



Grupa mieszkańców z Jankowa, zaangażowanych w remont sali, wraz z dziećmi, które już z niej korzystają



Mieszkańcy Jankowa zakasali rękawy i zabrali się do pracy



Gorąco zapraszamy do nowego Żłobka EkoLudki przy ulicy Sportowej 4B w Oławie  
Zapewniamy domową atmosferę

Zapisy i informacje pod nr tel. 668 151 258

Triumph

**SKLEP  
PRZENIESIONY  
z Galerii Oławskiej  
na ul. STRZELNĄ 1d**

Czynne od 10.00 do 18.00  
w soboty od 10.00 do 14.00

## Wstępniak, czyli...

# ...oskarżenia za Miłoszyce

Tydzień temu próbowałem opisać mowę końcową prokuratora Dariusza Sobieskiego w głośnym procesie miłoszyckim. Oczywiście nie da się o wszystkim wspomnieć, bo oskarżał parę godzin. Spróbuję więc dzisiaj zebrać to, co ma prokuratura na obu oskarżonych, bo za tydzień mowy obróć, a może także - jeśli zdąży - Norberta Basiury oraz Ireneusza M.

- Cieszę się, że kończymy sprawę, która budziła tyle emocji, a rodzice Małgosi jeszcze raz musieli przeżywać śmierć dziecka - zaczął prokurator Sobieski. - Będę mówił o dziecku, które nigdy nie zostało Małgorzatą. Dlaczego tak się stało? Dlaczego nie dostała szansy, aby przeżyć? Dlaczego nikt nie powiedział, że tam umiera dziecko? To było zamierzone, aby zminimalizować ryzyko poniesienia kary przez sprawców.

Sprawców, którymi - zdaniem prokuratury - byli między innymi Ireneusz M. i Norbert Basiura. Między innymi, bo nie ma wątpliwości, że były tam także inne osoby, z których co najmniej jeszcze jedna miała wytrysk nasienia. - Jest profil DNA tej osoby i prokuratura prowadzi tę sprawę nadal - zapewniał prokurator.

Skupmy się jednak na obecnych oskarżonych.

Zdecydowaną większość czasu prokurator poświęcił Ireneuszowi M., bo też było o czym mówić. Od słów świadka Krzysztofa K., który wyprowadził dziewczynę z dyskoteki i nigdy nie odwołał słów, że oddaje Małgosię właśnie „Ir-kowi”, po modus operandi, czyli charakterystyczny sposób działania Ireneusza M., doskonale opisany przez prokuratora. Chodzi o inne gwałty i czynności seksualne, których sposób przeprowadzenia zbieżny był z tym, co zdarzyło się Małgosi - czyli doprowadzenie za pomocą jakichś środków chemicznych lub alkoholu do bezradności ofiary, przemoc, ugrzyzienia podczas aktu płciowego, brutalność. To wszystko wielokrotnie zdarzyło się

w życiu seksualnym Ireneusza M., jak opowiadali świadkowie lub ofiary, a co podkreślał prokurator: - Jak czytaliśmy te zeznania w prokuraturze, odnosiliśmy wrażenie, że w pewnym sensie pokrzywdzona przemawia w imieniu Małgosi, bo opisuje to, czego ona nie mogła nam opisać.

Prokurator mówił o tym, jak inne uczestniczki miłoszyckiej dyskoteki opowiadały, że trwały tam pewnego rodzaju szukanie dziewczyny, którą można było wykorzystać.

Nie mógł nie wspomnieć, że ślady użębienia na ciele Małgosi biegle dopasował właśnie do Ireneusza M., a w ciele eks-humowanej ofiary specjaliści wykryli ślady karbamazepiny - to lek psychotropowy, który w połączeniu z alkoholem działa niczym „pigulka gwałtu”. Ale to wszystko i tak dowody dodatkowe - jak mówił - które mówią pełnym głosem dopiero łącznie z dowodami ze śladów DNA. Bo to są główne dowody w tej sprawie. A jest ich naprawdę dużo. Samych śladów biologicznych

Ireneusza biegle znaleźli aż dwadzieścia siedem. Gdzie?

Niedaleko bramy, którą sprawcy wprowadzili dziewczynę na posesję, na której doszło do przestępstwa, znalezione czarna chusteczka. Pytano o nią kilkudziesięciu świadków, ale nikt się do niej nie przyznał. Okazało się, że był na niej ślad krwi właśnie Ireneusza M.

Na pociętych sznurówkach z butów Małgosi biegle użytkowali DNA zgodne z profilem tego oskarżonego. Także na majtkach ofiary, na sukience, na rajstopach. Ślady krwi lub spermy.

Także na czarnej wełnianej czapce, znalezionej na miejscu zdarzenia. - Aż 6 próbek z tej czapki zidentyfikowano jako należące do tego oskarżonego - mówił prokurator.

Ireneusz M. nigdy nie przyznał się, że to jego czapka, bo

on - jak twierdził - w swojej wrocił do domu. A jeśli to nawet jego czapka, to policjanci musieli mu ją zabrać podczas przeszukania domu. Prokurator dowodził jednak, że na filmie z oględzin miejsca gwałtu widać czarną wełnianą czapkę niedaleko ciała Małgosi.

- Ireneusz M. podpisał też protokół z wizyty policji w jego domu i nic tam nie ma o tym, jakoby zabrano jakąś czapkę, a znając Ireneusza M., to niemożliwe, aby oddał cokolwiek bez pokwitowania - mówił prokurator.

Przypomniał też, że są świadkowie mówiący o tym, że po przyjeździe z miłoszyckiego sylwestra żonie spalić swoje spodnie, na których mogły być ślady.

A nie przyznał się do popełnienia miłoszyckiego zbrodni, bo nigdy - podkreślał prokurator - nigdy nie przyznał się do żadnego z udowodnionych mu gwałtów.

- Taka była jego linia obrony także w poprzednich sprawach - mówił oskarżyciel. - Bardzo często kłamał lub podważał czyjąś wiarygodność.

Zupełnie inaczej wygląda lista dowodów obciążających Norberta Basiurę, któremu prokurator poświęcił zdecydowanie mniej czasu, bo też mniej tu można powiedzieć.

Oskarżony nigdy nie był karany, nie miał tak bujnego życia seksualnego jak Ireneusz, prowadził stateczne życie obywatela (żona, dzieci, dom), pełnił obowiązki strażaka - a więc wykonującego zawód zaufania publicznego.

Obciąża go jednak bardzo mocny dowód - DNA na sukience i rajstopach Małgosi, gdzie biegłym udało się wyodrębnić tzw. czysty profil. Biegły na rozprawie przekonywał, że to jest ekstremalnie mocne wsparcie dla hipotezy, że w próbce jest DNA właśnie Norberta Basiury.

Jak mówił prokurator, ten oskarżony początkowo próbował to jakoś uzasadnić - mówił, że „uprawiał bezpłciowy seks, ale nie był to gwałt”. Potem jednak zmienił linię obrony, dowodząc że to nie może być jego DNA, że seks uprawiał tylko z własną żoną, że jest niewinny i w ogóle kwestionuje badania biologiczne. - To jest postawa wbrew oczywistym opiniom biegłych, że DNA jest jego - mówił prokurator. - DNA Basiury zawsze było w dowodach rzeczowych, niestety trzeba było czekać tyle

lat, żeby je zidentyfikować. Nikt tego jego nasienia nie podrzucił - ani ja, ani policjanci, ani biegły, co swoimi pytaniami ostatnio oskarżony próbował sugerować. Czy mamy uwierzyć Basiurze, że biegły aż tak się pomylił tylko dlatego, że wykonywał on zawód zaufania publicznego?

Poza dowodami DNA (bardzo mocnymi - zdaniem biegłych) przeciwko Basiurze prokuratora za wiele nie ma. Może tylko poszlaki, bo kiedyś zdarzyło mu się grozić komuś kijem baseballowym, miał też sprawę o pobicie. Zdaniem prokuratury po zbrodni w Miłoszycach Basiura podjął też działania mające na celu odwrócenie uwagi od swojej osoby, prowadzące śledztwo na boczne tory - chodzi o informacje, że były groźby kierowane wobec niego, a także o wskazywanie dziennikarce radiowej innych osób, rzekomo powiązanych z tą sprawą.

Niestety, nie udało się prokuratorowi opowiedzieć tej historii do końca. Sam przebieg przestępstwa wciąż jest tylko domysłem. Nie ma naocznych świadków, nikt nie przyznał się do winy. Jak było - możemy tylko przypuszczać. I to najstarsza część wystąpienia prokuratora, który nie bardzo potrafił przekonać, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, jak chce akt oskarżenia. Nikt ich razem nie widział, nie znali się, nic ich wcześniej ani później nie łączyło poza tym, że... ich biologiczne ślady biegle odnaleźli na ubraniach tej samej ofiary gwałtu.

- Czym jest zbiorowy gwałt? To podłe i ohydne zdarzenie - sam sobie odpowiadał prokurator opowiadając o tym, jak mógł wyglądać moment przestępstwa. - Często bierze w nim udział przypadkowa osoba.

I przypomniał niedawny gwałt na 16-latkę, do którego doszło w izraelskim hotelu Red Sea. Sprawa zaszokowała opinię publiczną, bo zeznania wskazywały, że grupa mężczyzn ustawiła się przed pokojem hotelowym odurzonej dziewczyny, czekając na swoją kolej, by ją zgwałcić, a naoczni świadkowie nie podjęli interwencji, aby ją uratować.

Czy właśnie tak było w Miłoszycach?

To już wkrótce oceni sąd, ale najpierw do tych oskarżeń odniesie się obrona.

JERZY KAMIŃSKI

jkaminski@gazeta.olawa.pl



Prokurator krok po kroku opisywał wszystkie zebrane dowody

## Ruszaj się, bo zardzewiejesz!



Edward Bykowski

Mocno wiało i padało 1 września, ale dziarsko maszerowali pierwszy raz do szkoły najmłodszy uczniowie, pod opieką rodziców, z parasolami. Ten dzień rozpoczęcia roku szkolnego 2020/21 pozostanie im w pamięci na całe życie.

Starszaki raczej bez rodziców i bohaterko bez parasoli, ale szczęśliwi, że po półrocznym niewidzeniu wreszcie spotykają się ze swoją klasą, będą w uczniowskim żywiole. Przy wejściu do szkolnego budynku było całkiem inaczej

niż w poprzednich latach. Obowiązkowe odkażanie dłoni i zakładanie maseczek. Potem uroczystość rozpoczęcia roku nauki, nie wszyscy razem, tylko każda klasa oddzielnie. Krótkie powitanie i informacja, jaki będzie plan lekcji, a przede

wszystkim zapoznanie z procedurami funkcjonowania szkoły w sytuacji zagrożenia koronawirusem. Że każda klasa będzie miała lekcję bez wędrowek do gabinetów, tylko w jednym miejscu, z wyjątkiem wychowania fizycznego i informatyki. Do tego życzenia pomyślnego roku, w szkole, w klasie i w życiu. W następnym dniu pogoda była łaskawsza. Prawie bezchmurno, grzało słońce, wiatr też nie dokuczał. Nie obowiązywały, tylko zachowanie dystansu, a to nie tworzy normalnego klimatu. Nie można podpowiedzieć koleżdze, po-

ciągnąć koleżankę za warkocz, poszeptać. Z dystansem są problemy uczniów i pedagogów. Szczególnie podczas pauzy. Obowiązują stosowne obostrzenia w poruszaniu się młodzieży na korytarzach, klatkach schodowych i szkolnych podwórkach. Także w innych pomieszczeniach, m.in. sanitarnych. W tym dniu, kiedy to piszę, powiat olawski nie znajdował się ani w strefie zagrożenia koronawirusem żółtej, ani czerwonej, więc nie wróciły poprzednie obostrzenia, z maseczkami nawet na wolnym powietrzu. Pierwsze dwa tygodnie września wykazały, czy te żywiołowe spotkania uczniów po wakacjach nie wpłyną na zwiększenie liczby zakażeń. Każdy sygnał o zakażeniu

uczniów lub w jego rodzinie, podobnie pracownika szkoły, może spowodować zamknięcie tej placówki. Jej dyrektor będzie podejmował decyzję, w uzgodnieniu z sanitarnym i samorządem miasta czy gminy. Na jaką formę nauczania i na jak długo przejdą szkoły w olawskim powiecie? Najgorsze to zdalne nauczanie, bez bezpośrednich kontaktów i ruchu na świeżym powietrzu. Efektem jest osłabienie więzi społecznych. To może kształtować negatywnie postępowanie młodego pokolenia, na całe dorosłe życie. Dlatego tak cenny jest tradycyjny sposób nauczania w szkole. Jak będzie? W tej sytuacji ponownie przypomnę stare przysłowie, ważne nie tylko dla uczniów: Ruszaj się, bo zardzewiejesz!

ebykowski@gazeta.olawa.pl

# KOWNACKI: - Prokurator powiedziała: „Nie pozwolimy mu być wójtem - nawet jak wygra wybory” ...

OŁAWA

Z sądu

Odbyło się drugie i ostatnie posiedzenie sądu w sprawie wniosku o przywrócenie do pracy oskarżanego o korupcję i składanie fałszywych zeznań Jana Kownackiego - formalnie wciąż wójta gminy Oława. Tym razem głos zabrał też sam oskarżony. Prosząc o zniesienie środka zapobiegawczego pytał: - Czy mam iść kraść?

Na wniosek Prokuratury Krajowej, decyzją Sądu Rejonowego w Białymstoku 25 kwietnia 2018, podejrzany między innymi o korupcję wójta gminy Oława Jan Kownacki został zawieszony w czynnościach służbowych. Sąd zastosował też wobec niego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego. W styczniu tego roku do Sądu Rejonowego w Oławie trafił akt skarżenia w sprawie Kownackiego. Jeszcze przed ustaleniem daty pierwszej rozprawy, obrońca wójta skierował do sądu dwa wnioski. Jeden o przeniesienie sprawy do innego sądu, a drugi o zniesienie zastosowanych wobec oskarżonego środków zapobiegawczych.

Oba wnioski Sąd Rejonowy rozpatrzył na posiedzeniach 18 czerwca. W sprawie przeniesienia procesu do innego sądu, oławski sąd przychylił się do wniosku obrońcy Kownackiego i wbrew woli prokuratora uznał, że proces powinien być prowadzony w innym miejscu. Ostateczna decyzja należy tu do Sądu Najwyższego i jeszcze nie zapadła. Co do wniosku o uchylenie środków zapobiegawczych, sąd przyznał rację prokuraturze i nie zgodził się na ich zniesienie. Uzasadniając swoją decyzję wyjaśniał, że oskarżony, składając zeznania, zmienił zdanie „bądź to nie przyznawał się do pełnienia zarzucanych mu czynów, bądź przyznawał i deklarował dobrowolne podanie się karze”. Tymczasem zebrane przez prokuraturę dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanych mu czynów. Nie jest to równoważne z winą, ale - zdaniem sądu - przesłanki, które zdecydowały o zastosowaniu środków zapobiegawczych, nie ustały. Wracając na stanowisko wójta Jan Kownacki mógłby utrudniać postępowanie i wpły-



Sąd Rejonowy w Oławie w składzie Anna Ostrowska, Dorota Grzywacz i Marta Brick odrzucił zażalenie obrońcy oskarżonego wójta. W sprawie zgromadzono już ponad 20 tomów akt

wać na zeznania świadków, w większości pracowników Urzędu Gminy Oława.

Zawieszony w obowiązkach wójta nie zgodził się z taką decyzją i argumentacją sądu. Zaraz po opuszczeniu sali sądowej zapowiedział, że złoży zażalenie.

## Zmienia zeznania i może utrudniać

Posiedzenie sądu w Oławie, na którym rozpatrywano zażalenie, odbyło się 3 września. Obrońca Kownackiego, wnioskując o uwzględnienie zażalenia i uchylenie środków zapobiegawczych, tłumaczył między innymi, że wbrew decyzji sądu z 18 czerwca nie zachodzi realna obawa o to, że Kownacki będzie wpływał na przebieg postępowania. Fakt, że oskarżony zmieniał wcześniej złożone wyjaśnienia, nie może przesądzać o tym, że taka obawa istnieje, bo zarówno składanie jak zmiana wyjaśnień, a także ich odmowa, jest elementem prawa do obrony, gwarantowanym przez konstytucję i akty prawa międzynarodowego. Ponadto dotychczasowa postawa oskarżonego nie dała podstaw do tego, aby podejrzewać, że będzie próbował wpływać na przebieg postępowania.

Z takim stanowiskiem stanowczo nie zgodził się prokurator. Jego zdaniem sam fakt zmiany dotychczas składanych wyjaśnień przez oskarżonego rodzi negatywne konsekwencje. Patrząc bowiem na to, jak się kształtowały - były zupełnie odmienne - przyjęć należy, że któreś były nieprawdziwe. - Jeśli tak, to powstaje pytanie, czy postawa oskarżonego, jego działania, nie wzmacniają obawy, że celem jest uniknięcie kary bądź zmniejszenie odpowiedzialności karnej - mówił prosząc o odrzucenie zażalenia prokurator Jarosław Gajek. Zdaniem prokuratury sam fakt zmienności wyjaśnień

wzmacnia obawę utrudniania postępowania. Wbrew bowiem temu, co sugerował obrońca, żadne przepisy nie pozwalają na to, aby podejrzany kłamał i składał fałszywe wyjaśnienia. W takim przypadku oskarżony nie podlega jedynie karze za ewentualnie fałszywe wyjaśnienia.

Prokurator dodał, że większość czynów zarzucanych Janowi Kownackiemu, w tym o korupcję i składanie fałszywych zeznań, jest ściśle związana z pełnioną przez niego funkcją, dlatego jego powrót na stanowisko mógłby nadal realnie wpływać na utrudnianie postępowania i mactwa. Zatem - jak stwierdził - decyzja sądu z 18 czerwca jest jak najbardziej prawidłowa i kompletna, a zażalenie nieadekwatne do zaskarżonego postępowania. Dlatego sąd powinien je odrzucić.

## Kownacki: - Prokurator od początku ma jeden cel

Za zgodą sądu głos zabrał też Jan Kownacki: - Sąd pierwszej instancji i pan prokurator ciągle stosują argument, że jak wrócę do gminy, to będę wpływał na zeznania świadków, pracowników gminy. Po pierwsze - połowa z nich już tam nie pracuje. Po drugie - żaden z pracowników mnie nie obciążał, bo nie miał czym, więc jaki mam cel, żeby nakłaniać pracowników do zmiany zeznań? Po trzecie - gdybym chciał to zrobić, to nie muszę wracać do gminy, mogę z każdym spotkać się na mieście i z nim porozmawiać. Następna sprawa, mam umowę z gminą, a od 30 miesięcy jestem bez pracy, bez wynagrodzenia. To nie jest prawda, że ja zmieniam zeznania. Prokuratura od początku ma jeden cel. Przed wyborami pani prokurator udzieliła wywiadu „Gazecie Wrocławskiej”, w którym powiedziała: „Nie pozwolimy mu być wójtem - nawet jak wygra wybory”.

## Odsunięty nie będzie negatywnie wpływał na świadków

Po kilkunastominutowej przerwie sąd w trzysobowym składzie, któremu przewodniczyła sędzia Dorota Grzywacz, wydał postanowienie, w którym nie uwzględnił zażalenia złożonego przez obrońcę oskarżonego. Utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Oławie z 18 czerwca i nie cofnął zastosowanych wobec Jana Kownackiego środków zapobiegawczych. Oznacza to, że zawieszony w czynnościach służbowych wójta nie wróci na stanowisko przynajmniej do czasu zakończenia sprawy sądowej, która - przypominamy - wciąż się jeszcze nie rozpoczęła.

Odnosząc się do zarzutów obrony wobec postanowienia sądu z 18 czerwca i prośby Prokuratury Krajowej (Podlaski Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej) o nieuwzględnienie zażalenia obrońcy, sąd - uzasadniając swoją decyzję - podzielił wyrażony w literaturze pogląd, że „odsunięcie oskarżonego od działalności, w związku z którą dopuścił się przestępstwa, stwarza gwarancję, że nie mając dostępu do tej sfery dotychczasowej aktywności, nie będzie negatywnie oddziaływał na świadków będących jego podwładnymi”. Chodzi o to, by nie doszło do sytuacji, w której oskarżony będzie miał wpływ na zeznania świadków. Mogłoby się tak stać, gdyby wrócił do pracy - pracownicy gminy byłiby wówczas jego

podwładnymi. Aktualny jest zatem pogląd sądu w Białymstoku, że pracownicy urzędu gminy powinni zeznawać w warunkach wolnych od wpływu oskarżonego. Sąd odniósł się też między innymi do zmienności składanych przez oskarżonego wyjaśnień. Uznał, że to może prowadzić do deformacji dowodów, a celem zastosowanych środków zapobiegawczych jest temu zapobiegać. Inne zarzuty obrońcy, na podstawie których próbował kwestionować decyzję z 18 czerwca, sąd uznał za chybione.

## Co dalej?

Zdaniem sądu ewentualną zmianę lub uchylenie środków zapobiegawczych stosowanych wobec oskarżonego można rozważać dopiero po wysłuchaniu oskarżonego i przesłuchaniu świadków, w szczególności tych, którzy są zatrudnieni w Urzędzie Gminy Oława - bezpośrednio przed sądem rozpoznającym sprawę. Zaskarżone postanowienie sądu z 18 czerwca o uchylenie środków zapobiegawczych w postaci poręczenia majątkowego i zawieszenia w czynnościach wójta gminy Oława jest prawidłowe, ponieważ nadal zachodzą przesłanki zastosowania tych środków zapobiegawczych.

Wydana 3 września decyzja sądu w tej sprawie jest ostateczna i nie podlega zażaleniu. Teraz oskarżany Jan Kownacki musi czekać na Sąd Najwyższy, który ma zdecydować, gdzie będzie toczyła się rozprawa przeciwko wójtowi.

WIOLETTA KAMIŃSKA  
wkaminska@gazeta.olawa.pl

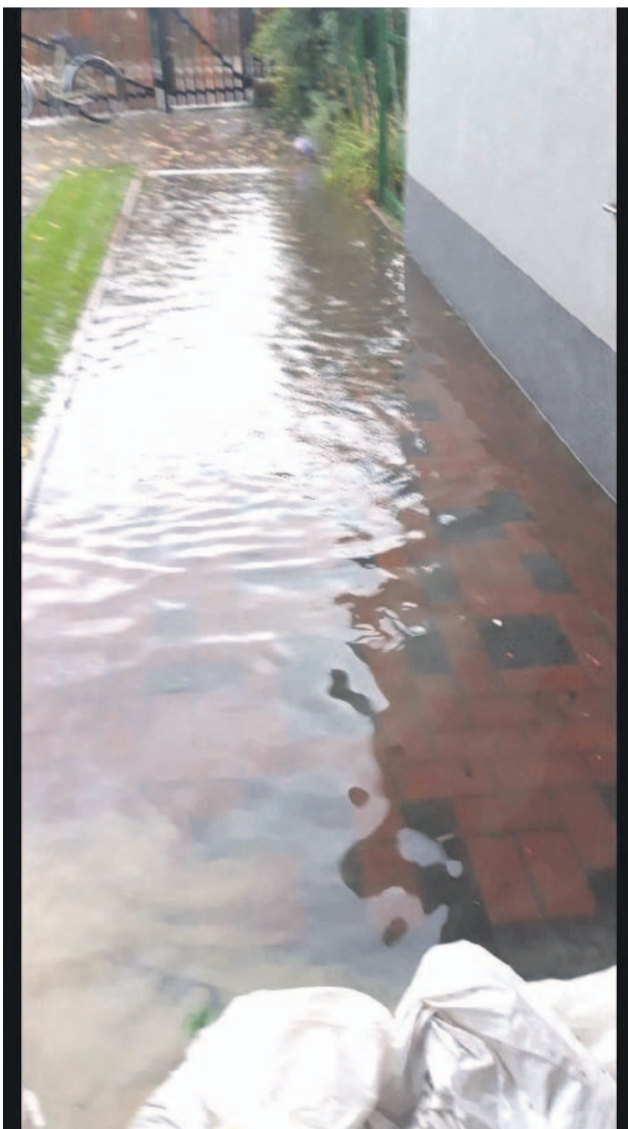


Oskarżony Jan Kownacki na posiedzeniu sądu tłumaczył, że od 30 miesięcy jest bez wynagrodzenia...



- Wszyscy mamy tu problem z tą drogą - mówią Zbigniew Więcek, Ryszard Surowiak, Łukasz Martowski, Mariusz Krutaszewski i Robert Brojek

## Wszyscy **WIEDZĄ**, że jest problem.



Po sobotniej nawałnicy podwórko Surowiaka wyglądało jak jezioro

## Tylko co **DALEJ?**

### BYSTRZYCA Interwencja

- W maju był jeden wkurzony, dziś jest nas pięciu, ale jak się nic nie zmieni, wkrótce cała ulica się wkurzy - mówią

W maju opublikowaliśmy list Ryszarda Surowiaka z Bystrzycy, którego dom stoi przy ulicy Chrobrego w Bystrzycy. Skarżył się wtedy, że dwa lata temu, gdy korytowano ulicę, wykonawca przestał to robić jakieś kilkadziesiąt metrów przed jego posesją. Zamiast tego zaczął nawozić tłuczeń. Gdy spytał go, dlaczego nie korytuje całej ulicy, odpowiedział, że już nie ma czasu. - Pana nie zaleje - usłyszał.

Ale zalało i nadal zalewa. Bo podniesiono drogę, żeby zrobić łatwiej i szybciej. Gołym okiem widać, że drogę źle utwardzono. Efekt jest taki, że przy każdym większym deszczu woda wlewa się na podwórka i do ogródków. Ostatnia sobotnia burza przelała kolejną czarę goryczy.

- Po opublikowaniu mojego listu urzędnicy z gminy tutaj

byli - opowiada Surowiak. - Potem poszedłem do pana Grzesika, żeby spytać, co dalej, jaki jest efekt ten wizyty? Wtedy nie wpuszczali do środka, bo pandemia. Wreszcie wyszedł. A, to pan? Już mnie poznaje. I mówi: - Wie pan co, ma pan problem. Jest problem. Zamknął mi drzwi przed nosem i poszedł. I do dzisiaj nie ma nic.

- Wszyscy mamy tu ten sam problem - mówi drugi mężczyzna. - Kiedy drogę trochę naprawili tym tłucznem, to teraz jak mamy lato, to jest taki pył, że jedna strona ulicy drugiej nie widzi. A jak spadnie deszcz, to woda nie ma gdzie iść, tylko płynie nam na podwórka.

- Trzeba by zebrać pół metra i dopiero dać nawierzchnię - dodaje kolejny. - Na tej drodze od zakończenia II wojny światowej nic nie było porządnie robione. Tylko podniesiono do góry. Ja mówię, że jak Niemiec cegłówkę zostawił, tak do dzisiaj leży. I żadna władza przez lata nic z tym nie zrobiła.

TEKST I FOT.:  
JERZY KAMIŃSKI  
jkaminski@gazeta.olawa.pl

## W TYM ROKU w mniejszym gronie



Aleksander Maciejewicz - prezes oławskiego koła Związku Sybiraków

### OŁAWA Pamiętają

Na 17 września zaplanowano obchody Dnia Sybiraka. Z uwagi na pandemię koronawirusa, uroczystość odbędzie się z obostrzeniami

O godz. 11.00 członkowie zarządu oławskiego koła Związku Sybiraków złożą kwiaty i zapalą znicze pod pomnikiem na cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej. Zwykle zbierali się tam wszyscy członkowie koła, tym razem ogólne zaproszenie nie zostanie wystosowane. Tego samego dnia złożone zostaną również kwiaty na grobach oławskich kapłanów i zasłużonych zmarłych działaczy związku. Ponadto 13 września o godz. 13.00 w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Matki Pocieszenia odprawiona zostanie msza święta w intencji zaginionych i pomordowanych sybiraków.

Członkowie związku przesyłają pilny kontakt z zarządem, celem uzupełnienia niezbędnych danych w ewidencji.

Związek prowadzi dyżury we wtorki i piątki od 10.00 do 11.00.

(KT)

„MOŻNA ODEJŚĆ NA ZAWSZE, BY STAŁE BYĆ BLISKO...”  
Ks. Jan Twardowski

*Łącząc się w żalobie i smutku pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia Pani Ewie Romańczuk - z powodu śmierci brata*

**Henryka**

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Oławie

### ODESZLI

#### OŁAWA

† 29 IX	- Henryk Merunowicz	- ur. 1961
† 31 VIII	- Gabriela Silka	- ur. 1940
† 31 VIII	- Eugeniusz Gębarzewski	- ur. 1945
† 1 IX	- Jan Janusz	- ur. 1926
† 1 IX	- Danuta Mamut	- ur. 1936
† 3 IX	- Antoni Mruk	- ur. 1954
† 3 IX	- Grażyna Lech	- ur. 1941
† 4 IX	- Czesław Biegański	- ur. 1952
† 4 IX	- Dariusz Racjan	- ur. 1970
† 4 IX	- Michał Żralko	- ur. 1950
† 4 IX	- Ryszard Tomaszczyk	- ur. 1946
† 5 IX	- Marian Bukowski	- ur. 1942

**GODNIE SOLIDNIE TANIO**  
USŁUGI POGRZEBOWE  
**HENRYK FIGIEL**  
Teraz możesz wybrać  
Oława, ul. Kutrowskiego 8  
tel./fax.: 71 303 27 21  
od 8:00 do 16:00,  
po 16:00 - tel. 71 316 52 24  
całodobowo - 605 964 664

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH**  
**Stanisław Jaśnikowski**  
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)  
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21  
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671  
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej  
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616  
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354  
e-mail: [biuro@jasnikowski.com.pl](mailto:biuro@jasnikowski.com.pl) [www.jasnikowski.com.pl](http://www.jasnikowski.com.pl)  
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

**ARCHON**  
ZAKŁAD POGRZEBOWY  
Tel. 71 318 29 08  
CAŁODOBOWO  
Jelcz-Laskowice  
ul. Witosa 43  
Kompleksowa organizacja pogrzebów  
[www.zaklad-pogrzebowy.com.pl](http://www.zaklad-pogrzebowy.com.pl)



# Uczniowie dolnośląskich szkół kształcenia zawodowego otrzymają stypendia!

Nawet 1800 uczniów szkół zawodowych na Dolnym Śląsku może otrzymać stypendia warte w sumie niemal 10 milionów złotych. Projekt wsparcia stypendialnego będzie finansowany z budżetu województwa, budżetu państwa oraz Europejskiego Funduszu Społecznego. Wszystko po to, by promować kształcenie zawodowe w regionie

O stypendium mogą ubiegać się uczniowie z odpowiednio wysoką średnią ocen, uczęszczający do branżowych szkół I i II stopnia, szkół policealnych dla młodzieży i techników. Najlepsi otrzymają wsparcie w wysokości 450 złotych miesięcznie przez



Najlepsi uczniowie otrzymają wsparcie w wysokości 450 złotych miesięcznie przez okres 10 miesięcy.

okres 10 miesięcy. Dodatkowo zainteresowani będą mogli uczestniczyć w specjalnych „Warsztatach dla stypendystów” organizowanych przez Politechnikę Wrocławską. Zajęcia mają na celu podniesienie kluczowych kwalifikacji zawodowych uczniów.

- Rynek pracy potrzebuje dobrze wykwalifikowanych pracowników. Mocną pozycję na starcie zapewnią solidnie zorganizowane szkolnictwo zawodowe, dlatego systematycznie wspieramy te placówki i ich uczniów. Jestem przekonany, że nasz program stypendialny pomoże podnieść kwalifikacje i będzie dodatkowo promował szkolnictwo zawodowe - wyjaśnia wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Celem pomocy stypendialnej jest przede wszystkim zwiększenie atrakcyjności i popularyzacja kształcenia zawodowego, oferowanego przez dolnośląskie szkoły.

Wsparcie dla uczniów ma z jednej strony zachęcać do nauki, ale też umacniać pozycje wykwalifikowanych absolwentów szkół na rynku pracy.

- Chcemy promować kształcenie zawodowe w regionie i dodatkowo mobilizować najlepszych. O stypendium mogą ubiegać się uczniowie szkół prowadzących kształcenie zawodowe dla młodzieży na terenie województwa dolnośląskiego, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce. Wnioski przyjmowane będą do końca września - dodaje marszałek Cezary Przybylski z Bezparyjnych Samorządowców.

Projekt realizowany będzie w latach 2020/2021, 2021/2022 i 2022/2023. Szczegóły dotyczące składania wniosków w ramach Dolnośląskiego Programu Pomocy Stypendialnej dostępne są na stronie internetowej centrumzamek.pl

Aż pięć projektów województwo dolnośląskie złożyło do rządowego Programu Kolej Plus. Samorząd wskazał inwestycje kluczowe dla rozwoju sieci kolejowej w regionie.

Spośród pięciu zgłoszonych inwestycji jedną z nich jest poprawa jakości połączeń z Legnicy do Wrocławia na odcinku Środa Śląska - Wrocław. Zadanie miałoby przede wszystkim polegać na budowie podstawowej infrastruktury kolejowej dla Wrocławskiej Kolei Metropolitalnej w obrębie Wrocławskiego Węzła Kolejowego na odcinku Wrocław Swiebodzki - Wrocław Muchobór.

- W projekcie została ujęta między innymi odbudowa infrastruktury kolejowej prowadzącej do stacji Wrocław Swiebodzki. Dzięki temu będzie możliwe uruchomienie nowych połączeń w ramach Wrocławskiej Kolei Metropolitalnej (WKM) w relacjach Wrocław - Środa Śląska, Wrocław - Wołów oraz Wrocław - Jaworzyna Śląska - informuje Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego, Bezparyjni Samorządowcy. - Dodatkowo, na zlecenie PKP PLK, przygotowywane jest wstępne Studium Wykonalności dla Wrocławskiego Węzła Kolejowego, które obejmuje kompleksowe rozwiązania infrastrukturalne dla całego węzła wrocławskiego również pod kątem ruchu towarowego - dodaje.

## Marszałek przedstawił projekty zgłoszone do Programu Kolej Plus



Będą to kluczowe inwestycje dla rozwoju sieci kolejowej w regionie

Przebudowie poddana zostanie także stacja Środa Śląska, tak by pociągi WKM mogły kończyć i zaczynać tam swój bieg.

Wśród licznych propozycji Zarząd Dolnego Śląska zgłosił także rewitalizację odcinka linii kolejowej nr 284 Legnica - Złotoryja - Jerzmanice-Zdrój. Inwestycja pozwoliłaby na włączenie Złotoryi i powiatu

złotoryjskiego do sieci wojewódzkich kolejowych połączeń pasażerskich. Jednocześnie umożliwiłaby także rewitalizację dalszego odcinka linii nr 284 od Jerzmanic-Zdroju do Lwówka Śląskiego, który został już przejęty przez samorząd województwa.

Poprawa jakości połączeń Dzierżoniowa i powiatu

dzierżoniowskiego z Wrocławiem to kolejna inwestycja na liście zgłoszonych projektów do Programu Kolej Plus.

Będzie to możliwe poprzez wznowienie ruchu na linii kolejowej nr 310 Kobierzyce - Piława Górna (będącej już własnością Samorządu) oraz odbudowie drugiego toru na odcinku linii kolejowej nr 285

między stacjami Wrocław Główny - Kobierzyce, która znacznie poprawi przejezdność odcinka podmiejskiego.

- W przypadku realizacji linii nr 285 Wrocław Główny - Kobierzyce projekt zakłada rozbudowę tego odcinka do układu dwutorowego. Umożliwi to uruchamianie połączeń na linii Wrocław - Kobierzyce - Niemcza - Piława

Górna - Dzierżoniów Śl. - Bielawa przebiegającej na linii kolejowej nr 310 - tłumaczy Tymoteusz Myrda.

Do rządowego Programu zostały zgłoszone także dwie rewitalizacje linii kolejowych: linia nr 181 na odcinku Oleśnica - Syców - Kępno oraz linia Zgorzelec - Bogatynia. Mają one za zadanie skomunikować Syców, Kępno, Wieluń oraz Bogatynię ze stolicą Dolnego Śląska.

- Konsekwentnie realizujemy nasz plan przejmowania i rewitalizowania linii kolejowych na Dolnym Śląsku, a jego uzupełnieniem jest rządowy Program Kolej Plus. Chcemy zapewnić dogodne połączenia kolejowe, tak by każdy mieszkaniec naszego województwa mógł swobodnie i bez przeszkód poruszać się po regionie koleją - mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego, Bezparyjni Samorządowcy.

Inwestycje zgłoszone do rządowego Programu Kolej Plus będą sfinansowane w 85 proc. ze środków programu, a w 15 proc. przez samorządy. Według szacunków Zarządu Województwa łączna wartość projektów opiewa na kwotę ok. 500 mln złotych.



# URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE



strona dofinansowana  
z budżetu miasta Oławy

**W INTERNECIE:**  
[www.um.olawa.pl](http://www.um.olawa.pl)  
poczta elektroniczna:  
[olawa@um.olawa.pl](mailto:olawa@um.olawa.pl)

Dziękujemy wszystkim, którzy pomimo ogłoszonego stanu epidemii, uczestniczyli 2 września w obchodach Dnia Kombatanta

Szczególne podziękowania kierujemy do płk Eugeniusza Praczuka - głównego organizatora tej corocznej uroczystości. Dziękujemy również przedstawicielom służb mundurowych, jednostkom samorządowych, członkom stowarzyszeń i organizacji, którzy wspólnie z nami uczcili ten ważny dzień. Wyrazy wdzięczności kierujemy do 10 Wrocławskiego Pułku Dowodzenia, który wystawił poczet sztandarowy oraz posterunek honorowy przed Pomnikiem Losów Ojczyzny.

## Ważny dzień



Uroczystość odbyła się w asyście żołnierzy z 10 Wrocławskiego Pułku Dowodzenia, z którym miasto ma zawartą umowę o współpracy.

## Nowe miejsce dla seniorów i młodzieży!

W ubiegłym tygodniu została podpisana umowa na wynajem pomieszczenia w budynku dworca PKS (część, w której poprzednio mieścił się sklep drogerijny) z przeznaczeniem na salę do zajęć sportowo-rekreacyjnych. W godzinach przedpołudniowych na sali będą się odbywały zajęcia dla seniorów z oławskich Klubów Seniora, a po południu dla sportowców z oławskich klubów, którzy dotychczas realizowali zajęcia w szkolnych salach gimnastycznych, co w obecnej sytuacji epidemicznej jest bardzo utrudnione.



Umowę podpisują: Dariusz Witkowski - dyrektor Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej oraz Erwin Monastyrski - prezes PKS w Oławie S.A



## Dużo się dzieje

Pierwszy powakacyjny weekend obfitował w ciekawe wydarzenia miejskie

4 września, w parku obok dworca PKP odbył się Hip-Hopowy Chillout, podczas którego prowadzona była zbiórka rzeczy dla bezdomnych zwierząt z oławskiego przytuliska. Hip-Hopowy Chillout realizowany był w ramach programu „Aktywna Oława – Aktywne Wakacje” finansowanego przez Urząd Miejski w Oławie. 5 września na wyremontowanej części Rynku odbyło się Narodowe Czytanie. W tym roku oławianie mogli posłuchać fragmentów „Balladyny” Juliusza Słowackiego. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Bibliotekę „Koronka”. Barwną inscenizację „Balladyny” przedstawili seniorzy z Klubu Seniora przy OCRS wspólnie z motocyklistami z klubu WRM MC Poland.



Niecodzienna inscenizacja Narodowego Czytania

Po południu, na terenach zielonych obok basenu miejskiego motocykliści z WRM MC Poland Oława wspólnie z Urzędem Miejskim zorganizowali „Motoserce” – społeczną akcją zbiórki krwi. Mieszkańcy jak zawsze chętnie włączyli się w tę formę niesienia pomocy. Krew oddało 58 osób.

Jeszcze w tym miesiącu zapraszamy na „Piknik z Psiakiem”, który już na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń miejskich. Piknik odbędzie

się 20 września na terenie wybiegu dla psów przy ulicy Rybackiej. Szczegóły już wkrótce na naszym facebookowym profilu.

Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację imprez, a mieszkańcom za wspólną zabawę. Dziękujemy również za przestrzeganie zasad bezpieczeństwa, wynikających z wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego i Ministerstwa Zdrowia.



Zaczytani i zasłuchani...

## Wyprawki dla romskich uczniów

Miasto po raz kolejny realizuje „Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014 - 2020”, którego celem jest m. in. wyrównywanie szans edukacyjnych, niwelowanie różnic w dostępie do edu-

kacji oraz poprawa poziomu nauczania dzieci społeczności romskiej. Program, polegający na zakupie wyprawek szkolnych dla 13 uczniów pochodzenia romskiego, uczęszczających do szkół podstawowych, zrealizowa-

no na podstawie porozumienia zawartego z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Całkowita wartość zadania wynosi 4 740,80 zł, w tym dotacja z budżetu państwa 4 266,72 zł.

Zakończyła się budowa kanalizacji deszczowej, odprowadzającej wody opadowe z osiedla Nowy Otok do rzeki Oławy

Ta inwestycja umożliwi dokończenie budowy „drogi ulgi” od ul. Nowy Otok do ul. Kilińskiego (przez Jodłową, Poziomkową i Gajową). Na ten cel otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 1 022 221,20 zł z Funduszu Dróg Samorządowych. Ten odcinek „drogi ulgi” umożliwi mieszkańcom Nowego Otku dojazd do centrum z ominięciem przejazdu kolejowego na ul. Wiejskiej. W kolejnym etapie zaplanowano budowę drogi od ul. Kilińskiego do mostu na rzece Oławie (wzdłuż ogrodów

## Kolejne inwestycje

działkowych), co w efekcie pozwoli ominąć przejazdy kolejowe na ul. Kilińskiego. Przypominamy,

że odcinek od mostu do ul. Spacerowej (przez park nad stawami) został oddany do użytku w ubiegłym roku.



Ukończona deszczówka

# OŁAWSKI PIKNIK Z PŚIAKIEM

20 września 2020 r.  
Wybieg dla psów przy ul. Rybackiej



POWIAT  
Gospodarka

**W rankingu dwutygodnika Forbes przedsiębiorstwo Józefa i Leszka Wasiów to najcenniejsza polska firma rodzinna z przychodami poniżej 100 mln zł**

Kiedy Józef Waś, absolwent technikum chemicznego, w 1979 roku zakładał w podoławskich Godzikowicach Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych WAŚ, nie mógł o tym nawet marzyć. Mało tego, pewnie wtedy nawet nie przypuszczał, że zajmie się produkcją lamp. A wszystko

# WAŚ najcenniejszy

zmieniło się, kiedy przyjął zlecenie na wyprodukowanie 50 tys. lamp dla wrocławskiego oddziału państwowej firmy Agroma, specjalizującej się w handlu sprzętem rolniczym. Tak się zaczęła ta przygoda.

Dziś, już z udziałem syna Leszka, absolwenta marketingu i zarządzania na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, który dołączył do taty w 1997 roku, firmą jest największym producentem lamp samochodowych w Polsce i wciąż rozwija się tak

dynamicznie, zwiększa obroty i zasięg na światowym rynku, sprzedając obecnie co roku 6 mln lamp, na serio traktuje innowacyjność, zgłaszając 200 wniosków patentowych, że siedem razy z rzędu zdobyła Diamenty Forbesa - nagrody przyznawane najszybciej rosnącym firmom w Polsce, a w zeszłym roku była najcenniejszą firmą Dolnego Śląska, jeżeli chodzi o firmy rodzinne z przychodami do 100 mln rocznie. W tym roku awansowała na pierwsze miej-

scie w tym samym rankingu, ale już wśród ogólnopolskich firm. Forbes wycenił wartość firmy tzw. „metoda szwajcarską” na ponad 70 mln. Następna w rankingu miała już wartość mniejszą niż 65 mln.

Ale właściciele wciąż nie czują się biznesmenami, podkreślając, że biznesmeni robią rozmaite interesy i chodzi im tylko o to, by zarobić pieniądze. Natomiast oni tylko produkują lampy samochodowe. I to nie byle jak. Nie chcą konkutować z tańszą

ofertą krajów azjatyckich. - Stawiamy na innowacyjność i najnowocześniejsze technologie - mówi Leszek Waś.

Byli pierwszą polską firmą, która zaczęła produkować lampy LED-owe, pierwsi sięgnęli po rozwiązania światłowodowe, po lampy laserowe, a także te z panelami fotowoltaicznymi.

- Kojarzy pan ruhome migacze, z których słyną samochody firmy AUDI - mówi Leszek Waś. - Homologację podobnego rozwiązania przeprowadziliśmy dwa lata wcześniej niż Niemcy.

Dziś cieszą się z kolejnej nowości, dzięki której wyprzedzają światowych konkurentów - to lampa ze światłem fantomowym, wykorzystującym efekt mirażu, dającym wrażenie światła zawieszono- go poza kloszem.

Swoje lampy podoławska firma sprzedaje na całym świecie, nawet na Madagaskarze. 80% trafia na rynek wtórny, resztę kupują bezpośrednio



To logo znają w wielu miejscach na świecie

producenci samochodów - autobusów, nacze, ciężarówek, maszyn rolniczych.

Od początku stawiają na firmę rodzinną. - Sam nie dałbym rady zbudować takiego biznesu i tato też pewnie by sobie nie poradził bez moich pomysłów - mówi Leszek Waś. - Doświadczenie i spokój ojca spotkały się tu z moim świeżym spojrzeniem i pędem do przodu. Wypracowaliśmy idealny miks.

(CK)



Najnowsze dziecko firmy - lampy ze światłem fantomowym, za które firma otrzymała złoty medal na tegorocznych Targach Poznańskich



## WAŚ w liczbach

- 2 - tylu ma udziałowców, czyli ojca i syna
- 6 mln - sztuk lamp sprzedają rocznie
- 200 - zgłoszonych patentów
- 350 - osób pracuje dla firmy
- 20% - o tyle od dekady rośnie firma co roku
- 300 - nowych modeli lamp
- co roku wypuszcza firma na rynek
- 3,5 tys. - produktów ma w swojej ofercie
- 600 str. - liczy katalog

### || - Co ta nagroda dla Pana znaczy?

- To wielkie osiągnięcie i satysfakcja, bo to jest nagroda jak najbardziej obiektywna, oceniająca faktyczną sytuację firmy, jej aktualny stan. Tu się nie zgłasza, nie płaci. Forbes bierze pod uwagę i majątek firmy, i jej zadłużenie, i innowacyjność, i rentowność, i wzrost obrotów - wiele czynników. W zeszłym roku w tym samym zestawieniu byliśmy najcenniejszą firmą rodziną do 100 mln zł przychodów na Dolnym Śląsku, a teraz... w całym kraju. To spory awans. Oczywiście myśmy już przekroczyli te 100 mln zł przychodu, ale Forbes posługuje się danymi za 2018 rok, bo za 2019 jeszcze nie wszystkie firmy złożyły sprawozdania, które można pobrać i analizować. Wyróżnienie Forbesa cenę. Jak dostałem rok temu nagrodę za to pierwsze miejsce na Dolnym Śląsku, to artykuł był potem u nich na 4 strony. Reklama poszła niesamowita na cały kraj. Gdybym taki tekst chciał wykupić, to musiałbym naprawdę sporo zapłacić. A tu mieliśmy reklamę gratis.

|| - Firma WAŚ co roku zdobywała wiele nagród i wyróżnień. W tym roku otrzymaliście dwa złote medale na Targach Poznańskich. Za co?

- Za innowacyjne produkty, m.in. za światło fantomowe. Po raz pierwszy umieściliśmy światło poza kloszem, jest jakby zawieszone w powietrzu. Opatentowaliśmy to rozwiązanie. Motoryzacja dotąd tego nie widziała. Proszę sobie wyobrazić kulkę czy świecące logo umieszczone za szybą, na zewnątrz, jakby wiszące w powietrzu - osiągamy to dzięki systemowi luster, wykorzystujemy efekt mirażu. Światło

## Rodzinna, a nawet wielorodzinna

### Rozmowa z Leszkiem Wasiem

fantomowe było już znane, ale nie w motoryzacji. Tu byliśmy pierwsi. Promujemy tę lampę i zaczynamy sprzedaż. Na targach wzbudziła sensację. Na razie przygotowaliśmy lampę ze światłem fantomowym do pojazdów ciężarowych i dostawczych.

|| - Zostaliście docenieni jako firma rodzinna. Jak wiadomo z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu, więc praca w takim gronie to zapewne i plusy, i minusy. Czego więcej?

- Jednak plusów. Firmy rodzinne stanowią w naszym kraju znaczną większość. Korzyść pierwsza to władza w jednym ręku. Nie ma udziałowców z zewnątrz, nie ma tygodniowych porad, aby kogoś przekonać. Wszystko jest skoncentrowane, można bardzo szybko podejmować decyzje, a co za tym idzie jesteśmy elastyczni, szybko wdrażamy nowe produkty. Co jeszcze jest ważne? Tu jest moje nazwisko, na które pracuję. Na każdej naszej lampie na świecie. Więc trzeba dbać o jakość.

|| - Słyszał pan zapewne opinie, że w firmach rodzinnych człowiek z zewnątrz nie ma szans na pracę, bo trzeba zatrudnić wszystkich szwagrów, kuzynów i innych pociotków.

- Tak, słyszałem, ale gdyby się tylko czymś takim kierować, to taka firma rodzinna

padnie. Jeżeli będziemy się kierowali tylko powiązaniem rodzinnymi i będziemy widzieli, że ktoś się nie nadaje, a pracuje tylko dlatego, że jest z rodziny, to teraz, przy tak silnej konkurencji, firma nie

ma szans przetrwać. Tylko samobójca zatrudniałby jedynie na zasadzie klucza rodzinnego. Zdarzało mi się, oczywiście, że odmawiałem zatrudnienia kogoś, kogo jedyną zaletą było jakieś powiązanie rodzinne.

Zwrócę jednak uwagę na inne rozumienie firmy rodzinnej. Bo my tu mamy nie tylko naszą rodzinę, ale i inne rodziny. Mamy całe pokolenia ludzi związanych z firmą. W tym sensie firma też jest rodzinna.

Jeśli jest dobry pracownik i poleca mi swojego brata albo siostrę, to ja wiem, że jeżeli ktoś jest dobry, to też ta polecona osoba będzie dobrze pracowała. Bo polecającemu zależy, żeby ten brat nie zepsuł mu opinii. Mamy więc tu całe rodziny. Pracują tato, mama, syn i córka, a wcześniej i dziadek u nas pracował. Czyli rodzina, owszem, tak. I to nawet wielopokoleniowa.

JERZY KAMIŃSKI  
jkaminski@gazeta.olawa.pl



- Wyróżnienie od Forbesa to dla mnie wielka satysfakcja - mówi Leszek Waś, prezentując numer dwutygodnika, w którym ogłoszono ranking

**informacje****URZĄD MIASTA I GMINY  
JELCZ-LASKOWICE**strona dofinansowana  
z budżetu miasta i gminy  
Jelcz-LaskowiceBiuletyn Informacji Publicznej  
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>**W INTERNECIE:**  
[www.jelcz-laskowice.pl](http://www.jelcz-laskowice.pl)  
 **poczta elektroniczna:**  
[um.info@jelcz-laskowice.pl](mailto:um.info@jelcz-laskowice.pl)**1 września br. odbyła się uroczystość 30-lecia funkcjonowania Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej**

# Pomagają od 30 lat

Kierownicze Iwone Ekhard oraz personelowi gratulacje złożyli burmistrz Bogdan Szczęśniak, jego zastępca Marek Szponar oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Woźniak. Burmistrz skierował do Iwony Ekhard list gratulacyjny, w którym napisał: „Zaangażowanie Pani oraz całego zespołu MGOPS pozwala poprawić warunki życia najsłabszych i dotkniętych przez los. Niech pełnieniu tej ważnej dla lokalnej społeczności funkcji zawsze towarzyszy satysfakcja, a wyświadczone dobro niech wraca w postaci ludzkiej wdzięczności”.

Powołany do życia 1 września 1990 r. Ośrodek zajmował



Dzięki zaangażowaniu całego zespołu MGOPS możliwa jest realizacja wytyczonych celów

się pierwotnie tylko pomocą społeczną. Kolejnym zadaniem do realizacji były świadczenia rodzinne, a następnym zadaniem realizacja zaliczki alimentacyjnej oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Ostatnie lata przyniosły zorganizowanie wypłat 500+ oraz 300+.

- Wypełniamy także obowiązki wynikające z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, realizujemy Kartę Dużej Rodziny, Jelczańsko-Laskowicką Kartę Dużej Rodziny, prowadzimy Bank Żywności - wylicza Iwona Ekhard. - Ale Ośrodek Pomocy Społecznej to przede wszystkim ludzie w nim pracujący. To dzięki ich ciężkiej pracy i zaangażowaniu możliwe jest realizowanie tak wielu różnorodnych zadań, także w trudnym okresie pandemii.

(UMIG)



Kocha poezję i dzieci. W piątek zaprezentuje się jelczańskiej publiczności

## Wieczór z Krystyną Paraszkiwicz-Pater

W piątek, 11 września, o godz. 18:00, Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na wieczór poetycki poświęcony książce „Zdażyć” Krystyny Paraszkiwicz-Pater. Spotkanie odbędzie się w sali kameralnej MGCK. Wstęp wolny. Bezpłatne wejściówki są do odbioru w biurze MGCK oraz na stronie <http://mgck-jl.pl/bilety/>.

Krystyna Paraszkiwicz-Pater to aktorka, poetka, autorka monodramów i scenariuszy. Prawie dwadzieścia lat spędziła na scenach różnych teatrów, m.in. Teatru Animacji oraz Teatru im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze, OTO „Ka-

lambur” we Wrocławiu i Teatru Współczesnego im. E. Wiercińskiego we Wrocławiu. Pasję do teatru i literatury łączy z pracą pedagogiczną. Prowadzi warsztaty teatralne i aktywności twórczej oraz zajęcia z teatrotterapii dla dzieci i młodzieży chorych onkologicznie, przewlekle i z różnymi niepełnosprawnościami.

Przed wejściem na salę, uczestnicy wieczoru będą poddawani bezdotkowemu pomiarowi temperatury oraz proszeni o wypełnienie oświadczenia związanego ze stanem zdrowia

(MAN)

## Mobilny KRUS zaprasza

**11 września 2020 r. mobilny punkt obsługi klientów KRUS będzie czynny w godz. 9.00-13.00 przed Urzędem Miasta i Gminy**

W tym czasie pracownicy KRUS będą udzielali informacji o ubezpieczeniach społecznych i przysługujących świadczeniach. Ponadto będzie można dostarczyć dokumenty skierowane do KRUS, zgłosić wypadek, który wydarzył się podczas wykonywania pracy rolniczej oraz zapoznać się z materiałami na temat bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym.

Jednocześnie KRUS przypomina, że w obecnej sytuacji należy szczególnie dbać o zdrowie i pamiętać, że stan psychofizyczny rolnika ma ogromny wpływ na występowanie wypadków w gospodarstwach rolnych. Dlatego, tym bardziej w czasie wzmożonych prac polowych, KRUS zachęca do prowadzenia zdrowego trybu życia, stosowania przerw podczas wykonywania pracy, regularnych badań lekarskich oraz zdrowego odżywiania.

(UMIG)

## Nieruchomość do sprzedaży

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.65 t.j z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, został wywieszony na okres od dnia 07.09.2020 r. do dnia 28.09.2020 r. wykaz informujący o przeznaczeniu do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, nieruchomości położonej w Jelczu-Laskowicach przy ul. Kolonijnej 2.

Wykaz został opublikowany również na stronie BIP <http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl>

**Z UP. BURMISTRZA  
ROMUALD PIÓRKO  
ZASTĘPCA BURMISTRZA**

## Do dzierżawy dla rolników

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszony na okres od dnia 07.09.2020 r. do dnia 28.09.2020 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na cele rolne w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców oraz na okres do 3 lat.

Wykazy zostały opublikowane również na stronie BIP <http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl>

**Z UP. BURMISTRZA  
ROMUALD PIÓRKO  
ZASTĘPCA BURMISTRZA**

## VII Międzynarodowy Festiwal Wokalno-Organowy

Jelcz - Laskowice  
Kościół M. M. Kolbego  
ul. Otawska 44FESTIWAL  
ORGANOWY  
2020

**9 sierpnia** Henri Ormières / organy / Evviva l'arte! / kwartet smyczkowy  
**23 sierpnia** Paweł Seligman / organy / Jacek Szymański / tenor  
**6 września** Michał Nowenko / organy / Monika Gruszczyńska / sopran  
**20 września** Łukasz Romanek / organy / Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki” / Maciej Wieloch / dyrygent  
**godz.19.00 / wstęp wolny**

Organizatorzy: Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach oraz parafia pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Jelczu-Laskowicach



# Lepiej późno niż wcale.

## Pierwsze zawody w 2020

JELCZ-LASKOWICE

Znów strzelają

Z półrocznym opóźnieniem 5 września rozpoczęto sezon strzelecki. Pierwsze zawody zorganizowano w Parku Strzeleckim „Matczyna Góra”

W rywalizacji uczestniczyła liczna grupa członków oraz sympatyków LOK, wśród nich drużyna jelczańsko-laskowickiego „Strzelca” z dowódcą Dawidem Wroniakiem na czele. - Przygotowanie zawodów było inne od dotychczasowych, ponieważ musieliśmy sprostać obostrzeniom sanitarnym, obowiązującym w związku z pandemią koronawirusa - opowiada Jacek Mikołajczyk z zarządu MG LOK w Jelczu-Laskowicach. - Sprzęt i środki do dezynfekcji pozyskaliśmy dzięki dobrej współpracy z Urzędem Miasta i Gminy, za co w imieniu zainteresowanych serdecznie dziękuję. Zdyscyplinowanie i pełne odpowiedzialności zachowanie uczestników pozwoliło na sprawne i bezpieczne przeprowadzenie zawodów.

Po obowiązkowej odprawie instruktor strzelectwa sportowego Leszek Chmiel przeprowadził z uczestnikami zawodów szkolenie z budowy i zasad posługiwania się bronią oraz zapoznał ich z zasadami bezpieczeństwa, obowiązującymi na strzelnicy.

Piękna pogoda oraz przyjazna atmosfera sprzyjały emocjonującej rywalizacji. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli:

\* junior młodszy - Wiktoria Bajaka (drugie miejsce Kamil Ławniczak, trzecie Paulina Antos, czwarte Alan Pliszczak, piąte Piotr Rygielski, a szóste Oskar Pliszczak).

\* junior - Gabriela Lis (drugie miejsce Szymon Wojciechowski, trzecie Mikołaj Tarnowski, czwarte Filip Zielenka, piąte Natalia Parchem, a szóste Dawid Rabinia).

\* senior zrzeszony w LOK - Jacek Mikołajczyk (drugie miejsce Aleksander Mitek, trzecie Leszek Chmiel, czwarte Jarosław Czachor, piąte Krzysztof Bronowicki, a szóste Karol Kawałko).

\* seniorów niezrzeszony - Jakub Tomyślak (drugie miejsce Andżelika Antos, a trzecie Piotr Jerecki).

Nad prawidłowym i bezpiecznym przebiegiem zawodów (pod względem sportowym jak i obostrzeń związanych z Covid-19) czuwała grupa doświadczonych rodziców oraz posiadających niezbędne uprawnienia członków LOK.

Zarząd LOK zaktualizował kalendarz zawodów tak, by wszystkie zaplanowane na rok 2020 jednak mogły się odbyć. Dla każdego zawodnika przewidziano brązowe, srebrne oraz złote odznaki sprawności obronnej. Kolejną strzelecką rywalizację zaplanowano na 19 września. Początek o godz. 10.00.

(KT)



Najlepsi uczestnicy zawodów strzeleckich

arch. Jacek Mikołajczyk

Saving More Lives

Operator maszyn szwalniczych

Miejsce pracy: Oława

Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Produkowaniu poduszek powietrznych
- Obsłudze maszyn i automatów szwalniczych

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespołem
- Doświadczenie w innym zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:

[rekrutacja.olawa@autoliv.com](mailto:rekrutacja.olawa@autoliv.com)

wraz z dodaniem do dokumentów aplikacyjnych następującej klauzuli:

Zgadzam się na przetwarzanie przez Autoliv Poland Sp. z o.o. danych osobowych zawartych w moim CV lub w innych dokumentach dołączonych do CV (moje zgłoszenie rekrutacyjne), dla celów prowadzenia rekrutacji na stanowisko wskazane w ogłoszeniu o pracę.

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

**Autoliv**

REKLAMA

**EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA**  
12-13.10-20.09

OŁAWA 19.09.2020 r.

12<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup> zwiedzanie wystawy jubileuszowej na 75-lecie polskiej Oławy "Jest w mej pamięci to miasto na wpół wypalone..." Izba Muzealna Ziemi Oławskiej

12<sup>00</sup> i 16<sup>00</sup> spacer trasą oławskich osadników - start sprzed dworca PKP

21<sup>00</sup> „Młody Picasso” – reż. Phil Grabsky pokaz w ramach cyklu „Wystawa na ekranie” - Kino „Odra”

Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

**Radni udzielili burmistrzowi absolutorium i wotum zaufania za rok 2019. Głosowanie poprzedziła dyskusja na temat raportu o stanie gminy**

Dokument, który ma za zadanie zwrócić uwagę na najważniejsze statystyki dotyczące samorządu, pokazał jego mocne i słabe strony oraz wypuklił przyjęte kierunki działania, przygotowała firma Delta Partner. Gmina od kilku lat zobowiązana jest zlecać stworzenie takiego raportu niezależnemu podmiotowi. Ten podsumowujący rok 2019 był drugim, który dotyczył Jelcza-Laskowice.

Podczas sesji Rady Miejskiej mówił o nim autor, Artur Kubica: - Raport stanowi pewien element dodatkowej kontroli Rady Miejskiej. Jeśli chodzi o metodykę i źródła, to skupialiśmy się na danych statystycznych i przeanalizowaliśmy całość materiału, sprawozdanego przez Urząd Miasta i Gminy. Pozwoliło to na wyciągnięcie kluczowych wniosków, ale ważniejsze jest to, co może wydarzyć się w przyszłości. Bowiem w dłuższej perspektywie te raporty będą miały walor porównawczy. To dopiero druga edycja, więc tak naprawdę dopiero za kilka lat będą państwo mogli bardzo łatwo porównać działania gminy w poszczególnym okresie. Jeśli chodzi o rok 2019 to trzeba powiedzieć o dodatnim wyniku finansowym na poziomie 3,3 miliona złotych. Istotne jest również to, że dochody własne to ponad 57% dochodów ogółem. Samorząd zanotował też wyższe od zaplanowanych wpływy z podatku CIT i PIT. Udział wydatków majątkowych w wydatkach ogółem wyniósł ponad 20%. Natomiast inwestycje i zakupy inwestycyjne stanowiły ponad 70% wydatków majątkowych. Mówiąc o inwestycjach należy wspomnieć o rozwoju gospodarki wodno-ściekowej i budowie kanalizacji deszczowej na Osiedlu Europejskim. Konsekwentnie, co doskonale widać w budżecie, realizowane są działania związane z poprawą infrastruktury i stanu dróg na terenie gminy. Regularnie powstają zadania w ramach budżetu obywatelskiego, ścieżki rowerowe czy strefy park and ride. Z punktu widzenia statystyk, rok 2019 był z pewnością rokiem progresu, widocznego w wielu obszarach. Wynotowałem sobie jeszcze jedną rzecz, która jest nieco mniej spektakularna, ale bardzo ważna. W 2019 więcej ludzi uczestniczyło w wydarzeniach kulturalnych oraz korzystało z Miejskiej Biblioteki. Mogę więc powiedzieć, że w każdym obszarze było to dobre 12 miesięcy.

### Jerzyki na komary?

Radni zapoznali się z raportem, a dyskusję wykorzystali do rozmowy nie tylko o jego treści, ale też ogólnie o stanie gminy. Każdy zdaje sobie sprawę, że zdominowany przez

# Jednogłośnie w sprawie absolutorium, ALE PYTAJĄ o stan gminy



Burmistrz Bogdan Szczęśniak dziękował za absolutorium i wotum zaufania oraz podkreślał, że współpraca z Radą Miejską w ostatnich latach układa się wzorcowo

pandemii rok 2020, stawia zupełnie inne wyzwania niż wszystkie poprzednie. Pierwsza do wypowiedzi zgłosiła się Karolina Kolado z Prawa i Sprawiedliwości: - Mam kilka pytań, a pierwsze dotyczy omawianego dokumentu, konkretnie wątku inwestycyjnego na obszarach wiejskich. W latach 2007-2013 gmina uczestniczyła w jedenastu projektach, otrzymując dofinansowanie na rozwój obszarów wiejskich. W latach 2014-2020 gmina aplikowała tylko do jednego projektu, budowy boiska wielofunkcyjnego w Chwałowicach. Skąd ta tendencja? Dlaczego nie staramy się o środki zewnętrzne, dotyczące zadań na obszarach wiejskich?

Zdziwiony wiceburmistrz Romuald Piórko przyznał, że nie potrafi na to pytanie odpowiedzieć, ale podkreślił, że na pewno tych projektów było więcej. Jego zdaniem gmina aplikuje wszędzie, gdzie tylko może. Zarówno w przypadku miasta, jak i okolicznych miejscowości.

Kolado pytała dalej: - W raporcie nie ma ani słowa o suszy. A wiemy, że 30% kraju ma problem z suszą rolniczą atmosferyczną, natomiast większa część Polski cierpi z powodu suszy hydrologicznej. Z którą mamy problem i czy będziemy składać wnioski do rządowego programu przeciwdziałania suszy? Chodzi mi m.in. o dofinansowania przydomowych instalacji retencyjnych, retencje korytarzowe, budowę zbiorników retencyjnych i ogólne działania na rzecz retencji. W raporcie jest wzmianka o zbiorniku w Miłoszycach, ale to trochę mało w obliczu tak dużego problemu. Chcę też pana burmistrza zapytać, jakie widzi rozwiązanie dotyczące przyszedłego

lata i odkomarzenia? Ten rok był bardzo dokuczliwy. Przez dłuższy czas trudno było ustać na zewnątrz. Niektóre gminy, oprócz chemicznych środków, wykorzystują alternatywne rozwiązania w postaci budek dla jerzyków. Może podczas zajęć w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury seniorzy i dzieci mogłyby takie budeki wykonywać? Byłoby to kreatywne, ciekawe, a nie wygenerowałyby większych kosztów.

Skąd pomysł z jerzykami? Uchodzą one za prawdziwych owadożerców, a co ważniejsze - zjadają głównie insekty. Według szacunków, jeden ptak może zjeść w ciągu doby nawet 20 tysięcy komarów! Co na to burmistrz Bogdan Szczęśniak? - Pomysł jest dobry, choć myślę, że odkomarzenie agrolotnicze to metoda w miarę skuteczna - odpowiedział. - Będziemy to dalej robić. Jeśli chodzi o suszę, to w naszym przypadku należy mówić o hydrologicznej. Pani radna powiedziała o zbiorniku retencyjnym w Miłoszycach, ale proszę pamiętać, że nie tylko tam przeprowadziliśmy remont. Proszę pojechać na ul. Kasztanową w Jelczu-Laskowicach, kiedyś było tam bajoro i wysypisko, dziś można powiedzieć - piękna promenada. Otrzymałmy również dofinansowanie na renowację zbiornika w Chwałowicach, a ostatnio - także na Miłocice. Można więc powiedzieć, że w ciągu 2 lat, będziemy mieli cztery zbiorniki w bardzo dobrym stanie.

Jego wypowiedź uzupełnił wiceburmistrz Piórko: - Z programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych mamy 1,5 mln dofinansowania na retencję wód deszczowych z ulic na osiedlu Europejskim. Ten rów, do którego włączona

jest kanalizacja deszczowa, poprzez osadniki i separator, pełni rolę zbiornika wodnego. Cały czas podejmujemy więc działania, związane z suszą. Otrzymałmy też dotację na poprawę stanu rowów melioracyjnych. Dzieje się dość dużo.

### Brak informacji o obcokrajowcach

- Raport czyta się dość dobrze, ale być może wobec specyfiki naszej gminy, bliskości Wrocławia i strefy ekonomicznej, czyli czynników, które sprawiają, że mamy wielu pracowników ze wschodu, należałoby tam umieścić dodatkowy rozdział dotyczący tej społeczności - mówił Michał Wolski ze Wspólnoty Samorządowej. - Sprawdzić jak liczna jest, ile dzieci z Ukrainy i innych krajów uczęszcza do naszych szkół, a także pokazać tendencję. W ten sposób moglibyśmy monitorować, czy obcokrajowców przybywa czy ubywa i odpowiednio przygotować się na ewentualne

konsekwencje. Warto wiedzieć, jaki jest bilans, czy lada moment nie braknie nam rąk do pracy, czy nie pojawi się liczna grupa z kolejnych krajów, np. z Białorusi. Uważam, że raport powinien to wszystko zawierać.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Bejda zwróciła uwagę, że raport dotyczy 2019 roku, a jego kolejne edycje mogą być zupełnie inne. O tendencjach można było bowiem mówić do czasu, gdy pojawiła się pandemia i wywróciła wszystko do góry nogami. Wielu pracowników ze wschodu wyjechało, a to czy wrócą, nie do końca zależy dziś od ich chęci.

Temat podjął także burmistrz Szczęśniak: - Przedstawicielka Autolivu powiedziała mi ostatnio, że brakuje im dziś 250 pracowników - 100 w Oławie i 150 w Jelczu-Laskowicach. Koronawirus z pewnością miał więc znaczenie. Jeśli chodzi o bilans korzyści naszej gminy, to z pewnością jest on dodatni. Kilka tysięcy osób legalnie pracujących w różnych firmach



Absolutorium jest aktem prawnym przyjmowanym przez uprawniony do tego organ (np. parlament czy Radę Miejską) na podstawie sprawozdania finansowego. Udzielenie absolutorium organowi wykonawczemu (w tym przypadku burmistrzowi) oznacza stwierdzenie prawidłowości działania finansowego w określonym przedziale czasowym, najczęściej w trakcie roku. Można więc uznać, że absolutorium jest potwierdzeniem odpowiedzialnego gospodarowania budżetem gminy. Nieudzielenie absolutorium mogłoby skutkować doprowadzeniem do referendum w sprawie odwołania burmistrza.

Podobnym aktem jest wotum zaufania, które również stanowi opinię, dotyczącą funkcjonowania gminy i pracy burmistrza w roku poprzednim. Samo nieudzielenie wotum zaufania nie ma żadnych poważniejszych konsekwencji, stąd można przyjąć, że jest to uchwała o mniejszej mocy sprawczej niż absolutoryjna.

to rosnące wpływy z podatków. Ten wzrost PIT i CIT to także zasługa pracowników z zagranicy. Nie tylko z Ukrainy.

Artura Kubicę z firmy Delta Partner, który przygotował raport dotyczący roku 2019 spytano, czy temat obcokrajowców mógłby zostać poruszony w takim dokumencie. Odpowiedział, że pewne kwestie, które muszą się tam znaleźć są literalnie wskazane, ale nie ma przeciwwskazań, by także inne obszary zostały poddane badaniom.

Temat zamknął radny Wolski: - Chciałbym, żebyśmy mogli pochwalić się tym, że jesteśmy miejscem, do którego cudzoziemcy chcą przyjeżdżać i tutaj kontynuować swoje życie. Być może błędem z mojej strony było położenie akcentu tylko na Ukraińców. Chodziło mi jednak o ogólne zbadanie tendencji. Stąd moja propozycja.

Na koniec dyskusji o raporcie głos zabrał jeszcze Julian Kozłowski z Prawa i Sprawiedliwości. Zwrócił uwagę na kilka kwestii, a jedna z nich dotyczyła tego, że choć raport jest dobry i potrzebny, to zbyt mało zawiera elementów porównawczych z innymi gminami. Skupia się tylko na tym, co dzieje się w Jelczu-Laskowicach, a nie pokazuje, jak samorząd wypada w porównaniu do innych mu podobnych.

### „Wzorcową współpracą”

Dyskusji na temat absolutorium i wotum zaufania właściwie nie było. Wiceprzewodniczący RM Krzysztof Woźniak powiedział jedynie, że nie przypomina sobie sytuacji, w których gmina byłaby oceniana w różnych rankingach tak dobrze, jak teraz. Jego zdaniem to zaszczyt dla wszystkich mieszkańców, a także sukces władarzy oraz każdego radnego.

Obie uchwały przyjęto jednogłośnie. - Chciałbym serdecznie podziękować za udzielenie absolutorium i wotum zaufania - mówił burmistrz Bogdan Szczęśniak. - To jednoznaczna ocena naszej pracy i motywacja do dalszego działania. Dziękuję najbliższym współpracownikom - moim zastępcom, pani skarbnik, wszystkim pracownikom urzędu, dyrektorom jednostek organizacyjnych. Mój sukces jest sukcesem nas wszystkich. Pracujemy na rzecz i dla mieszkańców. Nie zawsze udaje się zrealizować wszystkie potrzeby, ale to normalne i w przyszłości zapewne też tak będzie. Przed nami ciągle nowe wyzwania i nowe problemy, przed którymi stajemy. Chcę jednak powiedzieć, że do wyborów samorządowych szliśmy z różnych stron. Po wyborach porozmawialiśmy ze sobą i dziś widzę, że niezależnie skąd do samorządu weszliśmy, wszyscy myślimy podobnie. W gminie nie powinno być polityki. Tu najważniejszy jest mieszkaniec. Dlatego cieszę się, ponieważ ostatnie dwa lata uważam za wzorcowe funkcjonowania samorządu.

## POWIAT

## Komunikacja Gmina

Żórawina jest kolejnym samorządem spoza powiatu oławskiego (po Siechnicach), który dołączył do Związku „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe”. W międzyczasie o autobusy pytają radni gminy Oława. - Nie tak się umawialiśmy - mówi przewodniczący RG Mariusz Michałowski

7 września odbyła się sesja Rady Gminy Żórawina, podczas której dyskutowano na temat podjęcia dwóch uchwał - o przystąpieniu do Związku i przyjęciu jego statusu. Przewodniczący Zgromadzenia Związku Dariusz Koprowski już kilka tygodni temu zapowiadał, że Żórawina będzie kolejną po Siechnicach gminą, która zdecyduje się tworzyć wspólny transport autobusowy w regionie.

Podczas posiedzenia odpowiedzialny za transport w gminie Żórawina Mariusz Opaliński zaprezentował projekty uchwał i powiedział, że przystąpienie do Związku otworzy możliwość przywrócenia połączeń, które w ostatnich latach zlikwidowano. Wtórwał mu Koprowski: - Podejmiecie ważne z punktu widzenia waszego samorządu uchwały. Dzięki wam i gminie Siechnice wyszliśmy poza teren powiatu oławskiego i rozpoczynamy działania także w powiecie wrocławskim. Chcemy, by sieć połączeń była gęsta, by autobusów było jak najwięcej i by jeździły jak najczęściej. To już nam się udaje, a będzie jeszcze lepiej. Analizujemy zapotrzebowanie, rozmawiamy o nim z wójtem, radnymi czy mieszkańcami. Wszystko po to, by zorganizować komunikację tak, by jak najlepiej połączyć różne gminy.

Radny Marian Zawisłak przypominał, że to PKS Oława (który jest operatorem połączeń związkowych) wycofał niedawno linię Wrocław - Strzeżów, z której korzystało wielu mieszkańców. Pytał o realne korzyści, wynikające z przyjęcia rozpatrywanych uchwał. Chciał wiedzieć, kiedy autobusy „Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych” pojawią się w Żórawinie i okolicznych miejscowościach.

Opaliński odpowiadał, że do końca roku będzie trwał nabór o dofinansowanie. Przyznał też, że uruchamianie nowych połączeń, w przeciwieństwie do ich likwidowania, jest zadaniem trudnym. Zapewnił jednak, że pierwsze autobusy mogłyby się pojawić na dro-

# Związek **CORAZ** większy, ale są już tarcia wewnątrz



Samorządowcy z gminy Żórawina z przedstawicielami Związku

gach 1 stycznia.

Wójt Jan Żukowski przekonywał, że uchwały są szansą na rozwiązanie wieloletnich problemów komunikacyjnych. Radni pytali, dlaczego gmina nie dołączyła do Związku wcześniej, zwłaszcza że o sensowny transport walczy nie od dziś. - Przyznaję, że Żórawina pytała o możliwość dołączenia do nas, ale uznaliśmy, że przynajmniej na początku Związek powinien działać tylko na terenie powiatu oławskiego - mówił Dariusz Koprowski. - Był to pilotażowy projekt, chcieliśmy sprawdzić, jak zadziała. Podjęliśmy więc decyzję, że w tej pierwszej fazie nie wychodzimy poza nasz teren. Dziś już wiemy, że udało nam się zacząć działalność dynamicznie, że przyjęta struktura się sprawdziła, więc jesteśmy otwarci na rozmowy.

W sesji uczestniczył też burmistrz Olawy Tomasz Frischmann. - To moja druga kadencja i mogę powiedzieć, że bardzo dobrze współpracuje mi się w ramach różnych Związków - przyznał. - Odpowiedzmy sobie szczerze na zasadnicze pytanie. Czy w dzisiejszych czasach sama gmina jest w stanie rozwiązać problem transportowy? Wydaje mi się, że nie. No, bo co z tego, że zapewni autobusy, które będą jeździły tylko po obszarze gminy? To za mało! Mieszkańcy pracują w różnych miejscach, uczniowie dojeżdżają do szkół. Komunikacja stricte gminna nie zaspokoi ich potrzeb. Druga sprawa - transport kosztuje. I to bardzo dużo. Nie znam takiego rozwiązania, do którego nie trzeba by dopłacać. Trzecia sprawa - bardzo trudna - współpraca - bardzo trudna - współpraca z Wrocławiem. Rozumiem prezydenta Wrocławia, który

nie do końca chce rozmawiać z 40 samorządami, które ma wokół. Raz, że to trwałoby długo, a dwa, że przyniosłoby marny efekt. Wydaje mi się jednak, że jako Związek jesteśmy już w stanie takie rozmowy podejmować. Jeśli wokół Wrocławia istniałyby cztery podobne organizacje, zdecydowanie szybciej moglibyśmy się dogadać w zakresie transportu publicznego. Ważne są też baza sprzętowa i perspektywa finansowa. Gdy rządzący pytają nas, na co chcielibyśmy wydać pieniądze z UE, my mówimy o transporcie. Dzięki Związkowi wydajemy mniej niż wcześniej. A to wszystko przede wszystkim dofinansowania. Ważniejszym jest jednak, że mamy więcej połączeń. Mieszkańcy wręcz gubią się w liczbie autobusów, bo przez lata byli przyzwyczajeni do dwóch czy trzech linii. Zdajemy sobie sprawę, że dofinansowanie nie zawsze będzie tak duże, więc kosztą wzrosną. Niemniej jednak priorytetem zawsze pozostanie stworzenie dobrze funkcjonującego transportu.

## „Czujemy się oszukani”

1 września rozpoczął się nowy rok szkolny. Uczniowie powiatu związkowymi autobusami mogą dojeżdżać za darmo. Niektórych to zaskoczyło, a od jednego z rodziców otrzymaliśmy wiadomość, że to bardzo dobra zmiana i chciałby za nią podziękować, ale nie wie komu.

Nie wszędzie było jednak tak kolorowo. Dyskusję na temat autobusów przeprowadzili radni Rady Gminy Oława. W rozmowie z nami podsumował ją przewodniczą-

cy RG Mariusz Michałowski: - Jednym z naszych postulatów było zapewnienie młodzieży dojeżdżającej do szkół ponadpodstawowych darmowych dojazdów z miejscowości na terenie gminy. Wszystko miało być pięknie, ale okazuje się, że nasze obawy były słuszne (radni z tego samorządu długo wahałi się, czy przystąpić do Związku - przyp. red.). Nie dostaliśmy informacji, jakie linie są obsługiwane przez Związek od 1 września. Teraz słyszymy, że dzieci będą mogły jeździć za darmo, ale tylko na tych liniach, które są obsługiwane przez Związek. Na innych pozostają nam przewozy komercyjne, za które dzieci muszą płacić. To dla nas paradoks. Płacimy składki, dokładamy się do tego interesu, a jest jak jest. Czujemy się oszukani, ponieważ ustalenia były inne. A tuż przed rozpoczęciem roku nie było ani rozkładu, ani jasnej informacji, gdzie i kiedy kursują autobusy związkowe. Mieszkańcy zadają pytania, a my nie wiemy, co odpowiedzieć. Dużo korzystniej byłoby nam dofinansować bilety i sprawić, by ich ceny były niższe. Obiecywano nam darmowe autobusy, a sytuacja jest taka, że jeśli masz szczęście i związkowy autobus akurat przejeżdża przez twoją miejscowość, to ok, dziecko może pojechać za darmo. Jeśli nie, to dzieci muszą płacić. Nie godzi się na to, by mieszkańcy jednej wsi byli traktowani gorzej od drugiej. Baliśmy się, wahałiśmy, ale naciskano nas. Odsuwaliśmy to w czasie, ostatecznie przystąpiliśmy do Związku, a teraz nikt z nami nie rozmawia. Nie chcemy dzielić mieszkańców na lepszych i gorszych.

Do zarzutów odnosi się przewodniczący zgromadzenia

Przypominamy, że Związek powstał na początku 2020 roku, a rozpoczął swoją działalność 1 kwietnia. Idea od początku była prosta. Samorządowcy powiatu oławskiego postanowili stworzyć wspólną i bardziej rozbudowaną komunikację autobusową. Mimo wielu wątpliwości radnych gminy wiejskiej Oława, ostatecznie wszystkie samorządy powiatu zdecydowały się na ten ruch. Oznaczało to także zgodę na wspólne finansowanie i pozyskiwanie pieniędzy z programu rządowego, który oferuje dopłaty do deficytowych przejazdów autobusowych. Głównym długoterminowym założeniem pozostaje uruchomienie większej liczby kursów autobusowych oraz lepsze wykorzystanie przejazdów szkolnych, by mogli z nich korzystać też mieszkańcy gmin. W ramach kursów organizowanych przez Związek bezpłatnie mogą jeździć uczniowie oraz emeryci, mieszkający na terenie powiatu oławskiego, a niebawem także - gmin Siechnice i Żórawina.

jest piłeczka. Związek nie wymyśla sobie kursów sam. Wiele z nich powstaje właśnie na wniosek gmin, które przeprowadziły analizę i przesyłały informacje. Mogę powiedzieć, jak to się odbywało na przykładzie Jelcza-Laskowic (Dariusz Koprowski jest sekretarzem gminy J-L). Ostatnio zmieniły się godziny rozpoczęcia lekcji w szkole, była 7.30, teraz jest 7.45. Zawnioskowaliśmy do prezesa Krzysztofa Mazurka o zmianę godzin przejazdów autobusów tak, by dzieci miały lepszy dojazd do szkoły. Związek zadziałał, przekazał informacje do PKS-u i w ramach dotacji mamy zmienione godziny - wszystko gra. Trzeba rozmawiać, zgłaszać swoje zapotrzebowanie, informować, a wtedy Związek będzie wiedział, gdzie musi rozwiązać problem.

KAMIL TYSA  
ktyসা@gazeta.olawa.pl

## FABRYKA BETONU

### OŁA-BET

#### PRODUKUJE:

- BETON KONSTRUKCYJNY do C40/45
- BETON POSADZKOWY
- STABILIZACJE

**CENY od 150 zł**

#### LANIE FUNDAMENTU

**45 min.**

**2 nowe pompogruszki o zasięgu 28 mb i pojemności 10 m<sup>3</sup>**

Informacje:  
71-313-75-95

[www.betoniarniaolawa.pl](http://www.betoniarniaolawa.pl)

## KURSY

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piecze i palacek c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne



OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

## GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE  
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY STAL BLACH  
KONSTRUKCJE 605-059-235  
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!  
PRODUCENT



## OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

**RATY PARAPETY \* ROLETY**

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SEHCO  
INTERNATIONAL  
CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

## OWCZARY

## Ludzie i przedmioty

Powiedzieć, że jest nietuzinkowy, to mało. Powiedzieć, że pozytywnie zakręcony - też mało. I wcale nie chodzi o ten stary wiatrak, który oczywiście znów powinien się kręcić. Chodzi o człowieka, który chce tego dokonać. Zresztą przeczytajcie sami

- Co się stało, że kupił pan te ruiny?

- To jest długi romans - mówi Irek Kamieniak. - Wiele lat spędziłem we Włoszech, gdzie studiowałem, więc bardzo lubię starą architekturę, zabytki...

- A co pan studiował?

- Pewnie mnie pan odesła zaraz do psychiatry, ale... filozofię.

- O, to wiele zmienia. - To zmienia życie człowieka niesamowicie. Zmienia w taki sposób nieuzasadniony, że się jest straconcem.

- Ale jakoś wypatrzył pan tę ruinę.

- Często w drodze z wrocławskiego lotniska tędy przejeżdżałem, często z bratem, który podpowiadał mi parę razy, żeby ten wiatrak kupić i ładnie go odremontować, żeby była atrakcja, jakaś mała kawiarenka na dole, a na górze pokoje do wynajęcia dla podróżnych, tylko musielibyśmy trzymać wysokie ceny, aby „szukających przygód” nie było stać na takie atrakcje.

Może zaczniemy od początku. Irek Kamieniak do 1978 roku mieszkał w Brzegu. Wtedy poczuł, że tutaj nie może się realizować i postanowił wyjechać na studia do Włoch. Ojcu powiedział w ostatniej chwili, a mamie w ogóle, bo nie chciał, aby płakała i przeżywała. - Pewnego razu poszedłem do ojca i mówiłem mu, że łapię bociana za nogi

- opowiada. - Wieczorem ojciec odprowadził mnie na pociąg.

Przypomnijcie sobie, jakie to były czasy. Dostać wtedy paszport - to granicyło z cudem. Ale Irek akurat zaczął uwodzić dziewczynę, której mama pracowała w Biurze Paszportowym, więc jakoś poszło. Powiedział, że zaraz wróci, że tylko chce się spotkać z papieżem. I wyjechał.

Z epizodu rzymskiego zapamiętał faktycznie parę spotkań z Ojcem Świętym, ale chyba większe wrażenie zrobiły na nim spotkania z Matką Teresą. Co jakiś czas jako student woził busikiem z targu owoce i warzywa do jej zgromadzenia, dla potrzebujących. Kiedyś się natknął na Matkę Teresę, która chciała mu podziękować. Mówiła, że jest tylu ludzi głodujących, a oni tę żywność przetwarzają i wysyłają do Indii.

- Proszę mi nie dziękować, ja mam szefa z góry, który mnie rozliczy - odpowiedział.

- Wiesz, gdyby wszyscy ludzie na świecie mieli takie poglądy, ten świat całkiem inaczej by wyglądał - usłyszał.

Ale nie to jest najciekawsze. W Rzymie było wtedy bardzo, bardzo gorąco. Każdy - co zrozumiałe - szukał ochłody. Zwłaszcza obcokrajowcy nieprzywykli do tamtejszych klimatów.

- Kiedy Matka Teresa do mnie podeszła, poczułem taki chłódny, przyjemny wicher na skroni. O, pogoda się zmienia, pomyślałem. Porozmawialiśmy ze trzy minuty może, rozstaliśmy się, ale gdy tylko



Irek Kamieniak w swoim wiatraku

odeszła, znów załała mnie fala upału.

Po Włoszech Irek zamieszkał w USA. Pierwszy raz od wyjazdu odwiedził Polskę w 1995 roku. Już wtedy zwrócił uwagę na ten wiatrak, a właściwie na jego ruiny, stojące przy drodze.

Formalnie to Owczary w gminie Olawa, choć działka przylega wprost do Łukowic Brzeskich - takie to zawilości terenowe. Dzięki temu jednak gmina Olawa może się poszczycić prawdziwym holenderskim wiatrakiem, a właściwie tym, co z niego zostało.

Wtedy Irek jeszcze go nie kupił. Zaczął jednak o nim myśleć i chodzić koło tego.

W Stanach pracował w firmie, która zajmowała się m.in. obsługą i naprawą

silników oraz przekładni na okrętach. Jak jeden z dwóch silników siadał, trzeba było szybko lecieć czy jechać i błyskawicznie naprawiać, żeby okręt nie skończył na mieliźnie czy na skałach.

Fantazja nadal go nie opuszczała. Wystarczy wspomnieć jeden z epizodów, wspólny z jego bratem, który niedawno zmarł, a z którym był bardzo zżyty.

- Może mnie pan odesłać do wariatkowni, ale kiedyś kupiłem mu na urodziny bilet - opowiada. - Polecieliśmy północnym biegunem dookoła świata. Jak wróciliśmy do Chicago z tymi brudnymi rzeczami, zmęczeni, on mówi: - O kurczę, teraz do domu, odpocząć i jutro do pracy. O której masz autobus?

- To nie jest ważne - odpowiedział bratu. Wrócił za 45 minut i dał mu... kolejny bilet.

- Co to jest?

- Bilet dookoła świata.

- No przecież właśnie wróciliśmy!

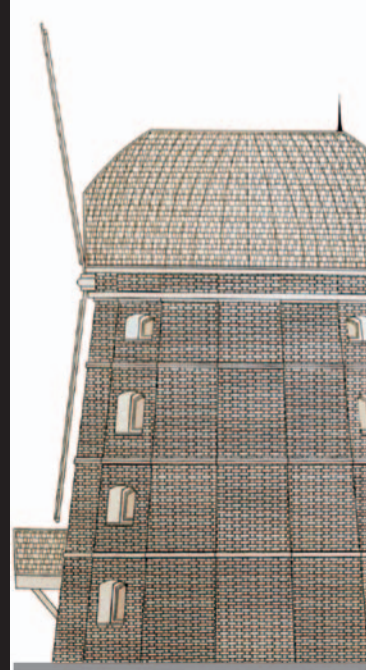
- Tak, ale teraz jedziemy w drugą stronę i przez południowy biegun. Za półtorej godziny mamy odlot.

I z tymi brudnymi ciuchami polecili kolejny raz dookoła świata.

Jego amerykańska kariera skończyła się z chwilą wypadku. Na jakimś okręcie wojskowym, gdy właśnie skończyli robotę przy silnikach diesla, jego współpracownik uruchomił urządzenie, które wydobycie spod pokładu dwa silniki lotnicze. Gdy jest odpowiedni rozkaz - ciągną



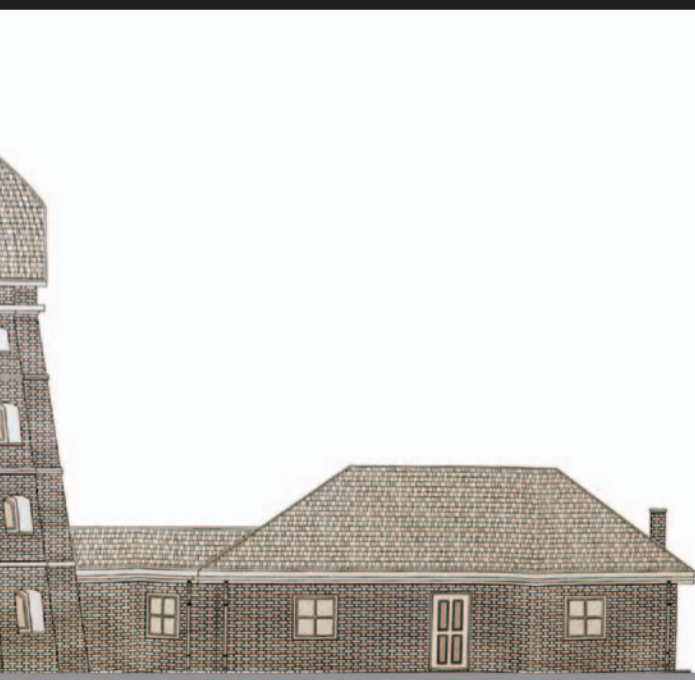
Projekt wiatraka - tył



Z tyłu wiatraka zaplanowano niewielki



# Wiatrak



ie zabudowania

odpowiedni rozkaz - ciągną okręt, który wtedy znacznie zwiększa prędkość. Idzie dosłownie jak burza, Atlantyk połyka w 14 godzin.

- On nie miał prawa tego dotykać, ale klapy się otworzyły - wspomina Irek. - Ja akurat zbierałem swoje „zabawki” do wózka narzędziowego, zrobiłem krok do tyłu i... spadłem jakieś 5 metrów na stalowy podest. Głową uderzyłem o krawędź tego podestu, poleciały mi kręgi.

Z pokładu zabrał go specjalny samolot o pionowym starcie. Początkowo lekarze nie dawali mu szans, ale udało się. Żyje. Od tego czasu ma jednak poważne problemy z kręgosłupem. Lekarze niewiele mogą pomóc.

Do Polski na stałe wrócił w 2017. Mieszka teraz - jak podkreśla - ze swoją uroczą żoną Anną w Opolu. Sprawa wiatraka wróciła.

\*

Największa batalia była z konserwatorem zabytków, który obejmuje ten obiekt opieką.

To jest holenderski wiatrak z około 1887-90 roku, do wojny pracował jako młyn, mielił zboże. Niedługo przed II wojną światową zainstalowano mu silnik elektryczny. W czasie wojny został zniszczony, a potem wszystko rozkradziono. Nowy właściciel odszukał tylko kawałek

młyńskiego kamienia. Praktycznie poza murami nic nie ma. Stropów, dachu, wyposażenia...

Ale najgorzej było z konserwatorem.

- Nie, nie te plany, ciągle mi mówił - opowiada Irek.

- To proszę mi dać plany dobre lub podpowiedzieć, jak to ma wyglądać. My też nie wiemy, słyszałem. Ponieważ z panią architekt Agnieszką rozmawiałem głównie przez telefon, bo przebywałem wtedy jeszcze w USA, powiedziała mi kiedyś do ucha, że już zrobiła 5 planów, 5 razy była u konserwatora zabytków i 5 razy je odrzucał. Mówi, że już nie ma pomysłów, nie czuje się na siłach, aby rozwiązać ten problem i rezygnuje z tej pracy, bo nie jest w stanie usatysfakcjonować konserwatora. Wziąłem się więc na sposób. Niech pani weźmie ten pierwszy projekt i jedzie jeszcze raz - mówię. Ale on to odrzucił! Niech pani weźmie i jedzie. Ale to jest stracony czas! Pani Agnieszko, przecież to ja pani płacę, niech pani jedzie. I pojechała. Konserwator obejrzał i powiedział: - Na takie coś czekałem. Pani Agnieszka wyszła i zadzwoniła do mnie. Dusila się ze śmiechu. Ten pierwszy projekt został zatwierdzony, mówi. Skąd pan wiedział? Wie pani co, to jest kraj cudów i cudaków.



Tak powinien wyglądać po odbudowie

\*

Plany zrobione, pozwolenia są, można działać. Dach będzie kopułą drewnianą, skrzydła odtworzone, jak widać to na rysunkach. Obok dobudówka, gdzie ma być biuro, kuchnia, łazienka, jakiś pokój. Na dole kawiarenka, na górze pokoje do wynajęcia, bo blisko autostrada, więc pewnie znajdą się chętni.

Rzucam, że w Grodkowie jest podobny wiatrak.

- Zabezpieczony - odpowiada krótko Irek. - Tymi sztucznymi skrzydłami, pomostem dookoła, światłkami.

Tu ma być inaczej. Bo to nie biznes.

- Mam z czego żyć - mówi właściciel. - Wartość człowieka poznaje się nie po tym, jak on wygląda, co mówi, tylko po tym, co potrafi zrobić. Ten rok dla mnie był lżejszy zdrowotnie niż poprzedni, więc w przyszłym na wiosnę chciałbym ruszyć z budową.

Ruiny już są odkopane „do dna”, suszą się, gruz wywieziony. Teraz Irek szuka firmy, która chciałaby ocieplić swój wizerunek wsparciem jego projektu. Wierzy, że są takie przedsiębiorstwa, które pomogą odbudować wiatrak, by móc się potem tym pochwalić. Jakby co, to czeka na kontakt, może być poprzez naszą redakcję. Wierzy, że mu się uda. Zresztą zawsze jakoś starał się godzić filozofię z wiarą, która niosła go przez całe życie.

- Wiara z filozofią, to się może mieszać ludziom, którzy nie zrozumieli filozofii - mówi. - Ludzie planują sobie jutro, planują wakacje, ale skąd oni mogą wiedzieć, że to jutro będzie należeć do nich? A tu trzeba w ciszy powtarzać za Camusem, że o Bogu „tylko modlitwa i milczenie”, bo nic więcej nie można dodać. Kto śmierci nie próbował, może dużo mówić i dużo się pomylić. Kto śmierci spróbował, ten już milczy na zawsze. Jak człowieku będziesz planował, wszystko będzie pokreślone. Oddaj się w ręce Boga, on ci wszystko podsunie na tacy.

- A ten wiatrak też Bóg panu odsunął? - pytam.

- Ja nie byłem nim zainteresowany. To brat mi podsunął pomysł. A Bóg? Nic się nie dzieje bez jego woli.

JERZY KAMIŃSKI

jkaminski@gazeta.olawa.pl



Z psem o imieniu Tango przed wiatrakiem. Kto jedzie z Olawy do Grodkowa albo przez Godzikowice na autostradę A4 musi te ruiny zobaczyć po lewej stronie

OŁAWA

Interwencja

- Już nie tylko tu śpią, piją alkohol i załatwiają swoje potrzeby na naszych oczach, ale też dają sobie w żyłę, a wokół rozrzucają brudne, zużyte strzykawki i zakrwawione waciki  
- mówią mieszkańcy ul. Żeromskiego

# Odchody, zużyte strzykawki i **SMRÓD** w środku miasta

Chodzi o budynek, w którym mieści się Bank Santander i PZU, między ulicami 3 Maja i Żeromskiego. Mieszkańcy skarżą się, że od miesiąca gromadzą się tam bezdomni. - Śpią na gołym betonie albo robią sobie legowiska niezależnie od tego czy jest lato czy zima - mówi jedna z mieszkanki. - Co z tego, że sprzątaczką codziennie to wyrzuca, jak oni ponownie wyciągają ze śmietnika. Ale to najmniejszy problem!

Bezdomni, którzy tam koczują (co widać na zdjęciach nadesłanych nam przez mieszkańców), nie mają żadnych zahamowań. Na oczach ludzi i kamer, załatwiają swoje potrzeby wokół budynku i na jego balkonie. Smród czuć na odległość. Wystarczy przejść chodnikiem obok budynku, a przecież to prawie

centrum miasta. Wokół jest wiele sklepów, obok Starostwo Powiatowe i parking, czyli miejsca gdzie cały czas chodzą ludzie.

Mieszkańcy twierdzą, że już wiele razy informowali o tym problemie staż miejską, a nawet policję, ale nikt do tej pory nie rozwiązał problemu. Bezdomni cały czas koczują w zaułkach budynku i - jak mówi pracownik jednej z firm znajdujących się w budynku - ostatnio problem jeszcze bardziej się nasilił.

Ludzie się boją. Kilkanaście dni temu nagrali filmik, na którym jeden z bezdomnych w trakcie dnia siedzi pod balkonem budynku i wstrzykuje sobie coś w żyłę. Zużyta strzykawkę i zakrwawione szmaty zostawił w przejściu pod balkonem. - To przera-

żające - mówi kobieta mieszkająca przy ul. Żeromskiego.

- Po prostu się boimy, bo nie wiadomo co takiemu człowiekowi strzeli do głowy albo czy wychodząc z domu nie znajdzie na chodniku trupa. Pozostaje też kwestia higieny, zwłaszcza w dobie koronawirusa. Tyle się mówi o konieczności dezynfekcji, wprowadza ograniczenia i zalecenia, a tu prawie w środku miasta kał, mocz, zużyte strzykawki, krew i bezdomni, którzy nie przestrzegają żadnych zasad higieny. To poważna sprawa i chcielibyśmy aby w końcu poważnie ją potraktowano.

Piotr Gawerski ze straży miejskiej w Oławie przyznaje, że zna problem. Mieszkańcy oraz pracownicy banku nie raz prosili o interwencje, a strażnicy wielokrotnie podejmo-

wali działania. Trwa to już około rok, ale ostatnio - jak twierdzi Gawerski - zgłoszeń nie było.

Zwykle po interwencji służb, bezdomni się oddalają. Strażnik dodaje, że przesiadywanie na schodach czy przed budynkiem albo chowanie się w zaułku przed deszczem, nie jest karalne. Dlatego nie może zrobić nic więcej, niż ich przeganiać. Można by ich ukarać albo wszcząć wobec nich postępowanie, gdyby kogoś przyłapano na jakimś wykroczeniu. - Nigdy na naszych oczach żaden z nich nie popełnił wykroczenia - mówi Gawerski. - Nikt z mieszkańców też nie interweniował bezpośrednio. Ograniczają się tylko do zgłoszeń telefonicznych. Nie mamy więc żadnych dowodów i świadków, nie możemy wszcząć postępowania ani też nikogo ukarać, nie mówiąc już o tym, że te osoby nie mają na grzywny.

Zdaniem strażnika w Oławie jest około 10 bezdomnych. Większość z nich sama wybrała taki tryb życia i nie można im tego zabronić. Nie można też nikogo siłą skierować do schroniska. Wielu nie chce tam być nawet gdy zostaną tam przetransportowani. Dlaczego? Obowiązuje tam zakaz spożywania alkoholu, co bywa nie do zaakceptowania. - To problem społeczny, występujący wszędzie tam, gdzie są bezdomni - twierdzi Gawerski. - By go zminimalizować, dąży się do likwidacji różnego rodzaju miejsc, zaułków, gdzie bezdomni mogą sobie robić schowki.

O problemie oraz ewentualnym zabezpieczeniu budynku



W zaułkach budynku, pod balkonem bezdomni zrobili sobie toaletę



Na balkonie przy bocznym wejściu do budynku



Widok bezdomnego, który wstrzykuje sobie coś w żyłę przeraził mieszkańców w okolicy

oraz terenu wokół niego tak, by bezdomni nie mogli się tam chować, chcielibyśmy porozmawiać z władzami banku, ale odesłano nas do biura prasowego. Mimo wielu prób, rzecznik nie odebrał telefonu.

Zadaliśmy pytania mailem i czekamy na odpowiedź.

Więcej zdjęć i filmik na naszej stronie internetowej: tuOlawa.pl

(WK)

fol. arch. mieszkańców

## OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Oława oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczono **ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym**, który odbędzie się **12 października 2020 r. o godzinie 9.00** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Sobocisko, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 148/2, AM-2 o pow. 0,1440 ha, przeznaczonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy Oława na cele zabudowy mieszkaniowej głównie jednorodzinnej, zagrodowej oraz i produkcji dla małej i średniej przedsiębiorczości. Cena wywoławcza wynosi 77 000,00 zł. Do wylicytowanej kwoty należy doliczyć podatek Vat w wysokości 23%.

Dodatkowych informacji w sprawie przetargu udzielają pracownicy Referatu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Oławie pl. M. J. Piłsudskiego 28, pokój nr 20 lub pod nr tel. 71/381-22-31.

Osoba pełniąca funkcję  
Wójta Gminy Oława – **Henryk Kuriata**

OGŁOSZENIE PLTNE

## OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Oława oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczono **ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym**, który odbędzie się **13 października 2020 r. o godzinie 10.00** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Oleśnica Mała, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 135, AM-1 o pow. 0,11 ha, przeznaczonej w mpzp. gminy Oława na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zagrodowej oraz zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w budynkach do 4 mieszkań. **Cena wywoławcza wynosi 51 000,00 zł.** Do wylicytowanej kwoty należy doliczyć podatek Vat w wysokości 23%.

Dodatkowych informacji w sprawie przetargu udzielają pracownicy Referatu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Oławie pl. M. J. Piłsudskiego 28, pokój nr 20 lub pod nr tel. 71/381-22-31.

Osoba pełniąca funkcję  
Wójta Gminy Oława – **Henryk Kuriata**

OGŁOSZENIE PLTNE

## OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Oława oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczono **ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym**, który odbędzie się **12 października 2020 r. o godzinie 10.00** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Marcinkowice, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 269/1, AM-2 o pow. 0,1338 ha, przeznaczonej w mpzp. gminy Oława na cele zabudowy mieszkaniowej, głównie jednorodzinnej. **Cena wywoławcza wynosi 96 000,00 zł.** Do wylicytowanej kwoty należy doliczyć podatek Vat w wysokości 23%.

Dodatkowych informacji w sprawie przetargu udzielają pracownicy Referatu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Oławie pl. M. J. Piłsudskiego 28, pokój nr 20 lub pod nr tel. 71/381-22-31.

Osoba pełniąca funkcję  
Wójta Gminy Oława – **Henryk Kuriata**

OGŁOSZENIE PLTNE

# Z piaskownicy do OŁTARZA

OŁAWA

Jubileusz

**22 sierpnia Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odebrali Bronisława i Józef Szczupałowicze z Oławy**

Oboje pochodzą z Owczar. Tam przez osiem lat chodzili do jednej klasy w miejscowej szkole podstawowej. Razem bawili się też po lekcjach, ale wtedy jeszcze nie zwracali na siebie szczególnej uwagi. Czasem pani Józefa, w przeciwieństwie do koleżanek, grywała z chłopakami w piłkę nożną. Zwykle stała na bramce i - jak wspomina - obrywała, gdy przepuściła gola. Po zakończeniu podstawówki ich drogi się rozeszły. On poszedł do szkoły w Opolu, ona do Brzegu. Cały czas jednak, przy okazji powrotów do domu, spotykali się w Owczarach. - Nie było takiego konkretnego



Józefa i Bronisław Szczupałowicze w gronie rodziny świętowali jubileusz 50-lecia małżeństwa



Całus na przypiętowanie długoletniej miłości

momentu, który sprawił, że zostaliśmy parą - wspominają.

- Tadeusz zawsze był i jest bardzo grzeczny, spokojny, ułożony i to mi się w nim podobało. Dlatego gdy któregoś dnia poprosił mnie o rękę, od razu się zgodziłam - dodaje pani Józefa.

Pobrali się 17 października 1970 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Częstocicach. Oboje mieli wówczas po 21 lat. Po trzech latach zamieszkali w Oławie. Ona przez lata pracowała jako księgowa, on jako mechanik samochodowy. Mają syna i córkę oraz ośmioro wnucząt.

Pytani o receptę na długie szczęśliwe małżeństwo odpowiadają: - Nie ma czegoś takiego.

- Czasem na pewne rzeczy trzeba przymknąć oko i zamilknąć, innym razem powiedzieć sobie wszystko, co leży na sercu i dalej iść do przodu - mówi z uśmiechem pani Józefa. - Najważniejsze by być wyrozumiałym i tolerancyjnym nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla świata. Umieć zachować spokój, bo tylko to pozwala być szczęśliwym.

(WK)  
fot. UM Oława

OŁAWA

Złote Gody

**Helena i Tadeusz Pępkowscy obchodzą jubileusz małżeństwa, a wszystko zaczęło się 50 lat temu od piosenki Czerwonych Gitar**

Pani Halina pochodzi z małej miejscowości Przeczów w województwie opolskim. Gdy poznała Tadeusza, ten pracował w stolarni Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Nie od razu jednak wiedziała, kim jest wybranek jej serca. Poznali się na zabawie w Mikowicach. - Nie znałam go i nigdy wcześniej się nie spotkałyśmy, ta zabawa to był pierwszy raz - wspomina pani Helena. - Trochę potańczyliśmy i rozeszliśmy się do domu. Po kilku dniach dostałam przesyłkę pocztową. W środku była kasetka magnetofonowa, a na niej jedna piosenka „Ładne oczy masz”. Byłam bardzo zaskoczona i długo się zastanawiałam, kto mógł mi ją przysłać, bo się nie podpisał. Jakiś miesiąc po naszym spotkaniu zapukał do moich drzwi i przeprosił, że tak długo to trwało.

## Ładne OCZY masz



Helena i Tadeusz Pępkowscy z rodziną



Jubilanci odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie z rąk burmistrza Tomasza Frischmanna

Parą byli przez rok. 18 kwietnia 1970 roku wzięli ślub kościelny w Przeczowie, a dzień później cywilny. Helena miała wtedy 20 lat. Tadeusz był siedem lat starszy. Wciąż pracował w JZS. Po kilku latach młodzi małżonkowie otrzymali mieszkanie i przeprowadzili się do Oławy. Tutaj są do dziś. Doczekali się syna i córki oraz czwórki wnucząt. - Nasze życie jak większości nie było usłane różami, bo ja jestem dość nerwowa, ale mąż dużo spokojniejszy i bardziej ustępliwy, więc jakoś

przetrawiliśmy - przyznaje z uśmiechem pani Helena. - Dawniej ludzie nie skupiali się na sobie tak jak dziś, zawsze na pierwszym miejscu stawiali rodzinę i to, co najlepsze dla niej, nie dla jednostki. To daje prawdziwe szczęście.

22 sierpnia w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które w imieniu prezydenta RP wręczył im burmistrz Oławy Tomasz Frischmann.

(WK)  
fot. UM Oława

JELCZ-LASKOWICE

Zbierali pieniądze

**4 września pod Centrum Sportu i Rekreacji zorganizowano Charytatywny Piknik Rodzinny dla Filipa Szczerka, który choruje na raka**

Impreza odbyła się pod hasłem #DobroWracaDoFilipa. - Na ten dzień przygotowaliśmy dla mieszkańców powiatu oławskiego masę atrakcji - opowiada jeden z organizatorów Gabriel Cybulski. - Były dmuchańce, animacje dla dzieci, strefa gastronomiczna, DJ, nagrody dla dzieci uczest-

## Dobro znów WRÓCIŁO do Filipa

niczących zabawach i wiele więcej!

Kulminacją wieczoru był maraton fitness, który składał się z trzech bloków zajęć. Zupełnie przypadkowo okazało się, że 4 września to również dzień urodzin Filipa. Organizatorzy przygotowali mu tort oraz odśpiewali „Sto lat” wraz z wszystkimi uczestnikami pikniku!

Po kilku godzinach zabawy oraz ćwiczeń na świeżym powietrzu udało się zbierać dla Filipa 4196,29 zł.

(KT)



Maraton fitness zakończył się późnym wieczorem

Dziękujemy serdecznie wszystkim osobom, które zaangażowały się w organizację tego przedsięwzięcia. Byli to:

- Vassari Events,
- Dj en-ha,
- Dj Hals,
- Toyota Manufacturing Poland,
- Browar Rebelia,
- Kafka Kafe
- Jelcz-Laskowice,
- Słonik - animacje,
- DEO FILMY,
- Dominika Bator-Wróbel,
- Ania Wójcik,
- Agnieszka Ziobrowska,
- solectwa,
- Grupa najlepszych wolontariusz pod słońcem

Organizatorzy

## OŁAWA Zareagowali

Do redakcji zgłosiła się Barbara, która napisała, że aby załatwić sprawę w oławskim Urzędzie Miejskim, musi brać urlop

- Godziny pracy oławskiego Urzędu Miejskiego nie są dla ludzi - pisała na początku września. - Od kilku miesięcy urząd jest czynny w godz. 10.00-14.00, w żaden dzień nie jest czynne dłużej ani wcześniej - przed 8.00. Pracujący od 8.00 do 16.00 muszą brać wolne, a upoważnienia urząd miasta też nie przyjmuje. To kpina, urząd jest nieprzyjazny petentom, gdy trzeba załatwić sprawę parę razy, to trzeba brać parę dni wolnego. Czy burmistrz nie może zrobić jednego dnia pracy urzędu od 13.00 do 17.00? Pytałam pań w urzędzie, one pracują

# Skarżyli się, że godziny otwarcia urzędu nie są dla ludzi. Już są!

normalnie - dłużej. Ale dla petenta drzwi są zamknięte. Proszę o nagłośnienie tego, bo inne urzędy oraz ZUS w Oławie mają normalne godziny otwarcia, także sąd.

Po tym liście Barbary na Facebooku odezwali się inni mieszkańcy. A my wysłaliśmy pytania do urzędu, czy to się zmieni? Lilla Rządowska, sekretarz miasta, wyjaśniła, że skrócone godziny pracy zostały ogłoszone na początku pandemii i od tego momentu ich nie zmieniono.

- Wszystko do góry nogami dzisiaj - komentuje Bartosz. - Pani w sklepie, gdzie ma największe „zagrożenie”, musi być codziennie w pracy tak samo długo, a lekarze, którzy składali

przysięgę, obsługują telefonem chorych. Tak samo urzędy, przecież wszyscy robimy zakupy i jakoś żyjemy, a to, co się dzieje w urzędach, jest bez sensu, to tylko utrudnianie życia. Jedna wielka paranoja.

Po tym, jak przekazaliśmy głosy czytelników do urzędu, godziny pracy wróciły do normy. - Odpowiadając na potrzeby mieszkańców podjęliśmy decyzję o zmianie zasad funkcjonowania - informuje Lilla Rządowska. - Od bieżącego tygodnia urząd jest czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek - 8.00 - 15.00, środa - 8.00 - 17.00.

(AH)



Od początku pandemii godziny pracy urzędu były skrócone. Teraz wszystko wróciło do normy i w środę mieszkańcy mają dodatkowy czas na załatwienie spraw, bo jest czynne do 17.00

(KA)

# Hejt nie przejdzie. Ważna inicjatywa

## JELCZ-LASKOWICE Kultura

Inicjatywa „Jestem przeciw!” otrzymała dofinansowanie w programie Bardzo Młoda Kultura 2019-2021, realizowanym przez Narodowe Centrum Kultury. Dzięki temu uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 wezmą udział w projekcie, który łączy sektory edukacji i kultury

Idea „Jestem przeciw!” jest przeciwdziałanie hejtowi w internecie i w życiu realnym, poprzez uświadamianie groźnych skutków wynikających z tego zjawiska, jakimi są m.in. rany psychiczne i wyalienowanie ze społeczeństwa. - Z uwagi na dużą grupę mniejszości ukraińskiej w naszym mieście, rozszerzymy zagadnienie o dyskryminację narodowościową - mówią inicjatorki Marzena Niżyńska (animatorka Miejsko-Gminnego Centrum Kultury), Renata Leśkiewicz (pedagożka specjalna w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2) oraz Anna Kowal-Goliszek (pedagożka szkolna w PSP nr 2).

Projekt rozpocznie się od forum na temat mowy niena-

wiści - spotkania dyskusyjnego połączonego z warsztatami kreatywnego pisania. Wśród zaproszonych gości i moderatorów znajdują się uczniowie, nauczyciele, przedstawiciel lokalnego środowiska hip-hopowego i wymiaru sprawiedliwości. Forum ma na celu wprowadzenie do problematyki hejtu, pogłębioną dyskusję z uczestnikami, analizę psychologiczną przypadków na wybranych przykładach, omówienie sposobów radzenia sobie z trudnymi sytuacjami, prawnych konsekwencji mowy nienawiści. Podczas warsztatów kreatywnego pisania uczniowie stworzą teksty (rymowane wersy lub słowa-klucze) o pozytywnym zabarwieniu, stanowiące bazę do kolejnych działań warsztatowych.

- Na dalszym etapie projektu przewidujemy warsztaty plakatu, których zamierzeniem jest nauka zasad projektowania plastycznego, poznanie charakterystycznych cech plakatu oraz pozyskanie motywu graficznego, związanego z przeciwdziałaniem hejtowi, który będzie użyty na materiałach promocyjnych projektu - opowiadają Niżyńska, Leśkiewicz i Kowal-Goliszek. - Zaadaptowane przez grafika plakaty i billboardy zawisną w przestrzeni miejskiej. Następnie zorganizujemy warsztaty muzyczne pt. „Odbębni się”, polegające na nauce rytmu na bębnach i posługiwaniem się uprzednio wypracowanymi tekstami. Będziemy dążyć do stworzenia „Protest songu” z pozytyw-

nym przesłaniem. Na warsztatach filmowych młodzież nakręci spot społeczny dotyczący walki z nietolerancją, według własnego scenariusza. Uczestnicy przejdą przez cały proces produkcji filmowej. Wokół filmu planujemy zorganizować akcję społeczną: zaproszenie aktywnych członków lokalnej społeczności do spotu. Projekt zakończy koncert „Stop hejt” podsumowujący nasze działania. Zaprezentujemy społeczny spot video nakręcony przez uczestników i otworzymy wystawę plakatów.

Zjawisko nienawiści i wielowymiarowego wykluczenia społecznego jest znane nie od dziś. Współczesne rozwiązania technologiczne przyniosły nowe możliwości szykanowania i obrażania drugiego człowieka. Jest to szczególnie niebezpieczne dla młodych ludzi, którzy dopiero kształtują się społecznie. Jelcz-Laskowice to miasto, w którym mieszka liczna grupa ukraińskiej mniejszości narodowej, wobec tego uczniowie szkół są narażeni na istnienie wykluczenia z powodów narodowościowych. Dotyczy to zarówno młodzieży polskiej, jak i ukraińskiej.

Projekt ma więc na celu stworzenie platformy dla wymiany kulturowej i edukacyjnej, społecznej współpracy, zwiększającej świadomość w zakresie zapobiegania agresji zarówno w internecie jak i poza nim. Współpraca szkoły i centrum kultury ma na celu zacieśnienie wię-

zi pomiędzy instytucjami, nauczanie poprzez sztukę, kulturę i partnerstwo. Jako instytucje odpowiedzialne za kształcenie dzieci, powinny być w stanie szybko reagować na zmiany zachodzące zarówno w szkole, jak i poza nią. Założeniem projektu

jest również umożliwienie dzieciom aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym, pobudzenie ich kreatywności, poprzez stymulowanie naturalnej ciekawości oraz przekazywanie wiedzy na temat przeciwdziałania hejtowi.

Wśród zwycięskich inicjatyw znalazły się także projekty zlokalizowane m.in. w Wałbrzychu, Kłodzku, Legnicy, Bolkowie i Bierutowie. Operatorem programu na Dolny Śląsk jest Ośrodek Działań Artystycznych „Firlej” we Wrocławiu. (KT)

**wrzesień-październik 2020 r.**  
**WARSZTATY DLA MŁODZIEŻY**  
 z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach

# STOP nienawiści

**Jestem przeciw!**

**Forum nt. mowy nienawiści – spotkanie dyskusyjne**  
 WARSZTATY KREATYWNEGO PISANIA  
 18 września | 16:00 – Centrum Kultury

**Projektowanie plastyczne – konkurs na najlepszy motyw graficzny związany z przeciwdziałaniem hejtu**  
 WARSZTATY PLAKATU  
 PROWADZENIE: Arto Complex  
 22-23 września | 16:00 – Centrum Kultury

**„Odbębni się” – nauka gry na bębnach Wspólny „Protest song”**  
 WARSZTATY MUZYCZNE  
 PROWADZENIE: Artyści z zespołów Foliba oraz Bakshish  
 29-30 września | 16:00 – Centrum Kultury

**Praca nad teledyskiem z udziałem młodzieży**  
 WARSZTATY FILMOWE  
 PROWADZENIE: Good Film  
 10-11 października | 10:00 – Centrum Kultury

**Koncert finałowy „Stop hejt”**  
 23 października 2020 | 16:00  
 Centrum Kultury

[www.mgck-jl.pl](http://www.mgck-jl.pl)



## OŁAWA

## Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na transmisję live z wernisazu wystawy Anny Mielniczyk „Domykanie”. Będzie można ją obejrzeć 11 września o godz. 18:00 na Facebooku CS w Oławie

- To, co mnie interesuje poprzez cykl prezentowanych prac, to proces odbioru obrazów - mówi autorka Anna Mielniczyk, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu na wydziale Malarstwa i Rzeźby. - Jest to też część procesu twórczego, która go dopełnia. Zdarza nam się kontakt z odczuwanym obrazem,

# Domykanie

kiedy pojawia się wspomnienie, jakaś emocja, skojarzenie z czymś, co jest nasze własne, ale jeszcze nie ma wymiaru myśli. To całościowe, delikatne wrażenie, które jest niejasne, rozmyte, ale i specyficzne. W fazie przygotowawczej, nie wyklarowanej. Z obrzeża świadomości. Dziś nauka nie ma wątpliwości, że istnieją nieświadomiane procesy mentalne, przebiegające poza celową kontrolą podmiotu, mającą wpływ na odbieranie i rozumienie świata. Przejawia się to w zjawiskach i mechanizmach z zakresu przetwarzania

wzrokowego. Jednym z nich jest domykanie, jako skłonność do uzupełniania luk w figurach i dostrzegania figur niepełnych jako kompletnych. Są więc obrazy nie tylko składnikiem naszej kultury, ale także wewnętrznych procesów. To elementy osobistej perspektywy wpływające na różnorodne przejawy myślenia i aktywności życiowej”.

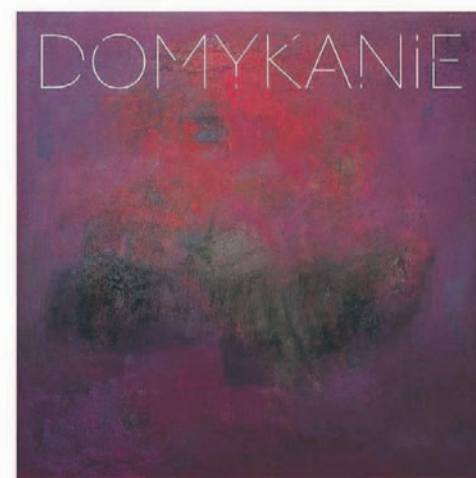
Mielniczyk należy do wrocławskiego ZPAP. Zajmuje się malarstwem i rysunkiem. W swoim dorobku ma 15 wystaw indywidualnych i 25 zbiorowych.

Na transmisję z wernisazu online Centrum Sztuki zaprasza 11 września o godz. 18:00 na swój facebookowy profil (@kultura.olawa). Wystawę będzie można oglądać również stacjonarnie w Galerii OKO w Ośrodku Kultury (filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie) od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-18:00 do końca września.

**Ważne!** Z uwagi na obowiązujące przepisy sanitarne jednocześnie na wystawie może przebywać maksymalnie 8 osób. Chętnych prosi się o wcześniejszy kontakt z pracownikami CS w celu ustalenia terminu zwiedzania, tel. 71-313-28-29 wew. 23 lub e-mail: eg@kultura.olawa.pl.

## ANNA MIELNICZYK

malarstwo



WYSTAWA  
11 - 30.09.2020  
pon. - pt. | godz. 8:00 - 18:00

WERNISAZ ONLINE  
11.09.2020 | godz. 18:00

pl-pl.facebook.com/kultura.olawa



Centrum Sztuki w Oławie | Filia nr 2 Odrodek Kultury | ul. 11 Listopada 27 | Oława

## OŁAWA

## Kultura

Centrum Sztuki informuje, że to ostatnia szansa, by kupić wejściówki na występ Błażeja Króla

- To jednoosobowy fenomen - mówi o nim Jakub Żulczyk. - Najpierw w duecie UL/KR, a obecnie jednoosobowo sprawia, że termin „piosenka poeticka” przestaje się konotować w głowie polskiego słuchacza ze swetrzastym obciachem. Mieszając w jednym sosie elektronikę, ambient i wątki szeroko pojętego indie, tworzy mieszankę jedyną w swoim rodzaju. Płyta roku 2019 za

## Koncert Króla. Ostatnie wolne miejsca

„Nieumiarkowania”, Męskie Granie 2020 w towarzystwie Darii Zawiałow i Igora Walszka... Król szturmem podbija polski rynek muzyczny. Tym bardziej warto zobaczyć go na żywo już 20 września o godz. 18:00 w OWE Odra na „ekskluzywnym”, bo tylko w połowie wypełnionym publicznością (ze względu na obowiązujące przepisy sanitarne) koncercie. Zostały ostatnie wolne miejsca. Bilety w cenie 50 zł dostępne w kasie OWE Odra i online na [kultura.olawa.pl](http://kultura.olawa.pl).

**Ważne!** Z uwagi na obowiązujące przepisy sanitarne i ograniczenie wypełnienia widowni do 50%, uczestnicy proszeni są o kontakt z Centrum Sztuki w celu wymiany biletów i wyboru miejsca na sali.

Kontakt: [bilety@kultura.olawa.pl](mailto:bilety@kultura.olawa.pl) lub pod nr tel. 71 735 15 70 w godz. 12.00-20.30. Wymiana biletów jest konieczna.

(KT)

**KRÓL**  
20 WRZEŚNIA 2020  
GODZ. 18:00  
OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3  
WWW.KULTURA.OLAWA.PL

TRASA: NIEUMIARKOWANIA

# Picasso na ekranie

## OŁAWA

## Kultura

Centrum Sztuki we współpracy z Urzędem Miejskim i Biblioteką „Koronka” zapraszają na nieodpłatny pokaz wyjątkowej wystawy: „Młody Picasso” na dużym ekranie kinowym

19 września w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa o godz. 21:00 w kinie „Odra” będzie można zobaczyć film w reżyserii Phila Grabsky-

ego, opowiadający o jednym z najwybitniejszych artystów wszech czasów. Pablo Picasso aż do swojej śmierci w 1973 roku był jednym z najbardziej płodnych artystów. Wiele filmów zajmowało się późniejszymi latami jego życia i twórczości - dziełami i szerokim kręgiem przyjaciół. Ale gdzie i jak to się wszystko zaczęło? Co spowodowało, że Picasso zajął pierwsze miejsce wśród twórców sztuki europejskiej? Nadszedł czas, aby spojrzeć na wczesne, zwykle pomijane, lata życia Picassa; wychowanie i naukę, które doprowadziły do jego niezwykłych osiągnięć. Trzy miasta odegrały kluczową rolę w kształtowaniu się

przyszłego malarza: Malaga, Barcelona i Paryż.

Film wyjaśnia, w jaki sposób młody twórca rozwijał swoje rzemiosło. Przyglądając się uważnie dwóm kluczowym wczesnym okresom - tak zwanemu Okresowi Niebieskiemu i Okresowi Różowemu - przenosi nas aż do 1907 roku i momentu powstania kluczowego obrazu w historii sztuki współczesnej - „Les Femmes d'Alger (O. J.)” („Panien z Awinionu”). Był to obraz, który wstrząsnął światem sztuki, ale i zmienił go nieodwołalnie. Picasso miał wtedy tylko 25 lat.

Ścisłe współpracując ze wszystkimi trzema muzeami Picassa w Maladze, Barcelonie i Paryżu, autorzy filmu wyjaśniają, jak wzniósł się na takie wyżyny geniuszu. Bezpłatne wejściówki dostępne od 11 września w: kasie kina „Odra”, Bibliotece „Koronka” oraz w Wydziale Promocji Urzędu Miejskiego.

(KT)



Centrum Sztuki zaprasza na niezwykle pokaz

Materiały Centrum Sztuki

Wrzesień 2020  
**11-17**

OD 1923  
**KINO ODRA**

Centrum Sztuki w Oławie

**MULAN**  
także w 3D

**TENET**

**TANIA SRODA**  
12 zł

Godziny seansów na: [www.kultura.olawa.pl](http://www.kultura.olawa.pl)









**KOMPUTERY**

**SERWIS I NAPRAWA  
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW  
I KAS FISKALNYCH**  
Sklep komputerowy JWJ  
Oława, ul. Żeromskiego 2  
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążemy każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie. Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

**RÓŻNE**

**BIURO RACHUNKOWE INCOME**  
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW  
I RÓZCHODÓW,  
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,  
ROZLICZENIA Z ZUS I US,  
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,  
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastyki miotu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

**NAUKA**

► Język angielski dla dzieci i młodzieży - Entrance Agata Ozga. Zajęcia w małych grupach w budynku Szkoły Podstawowej nr 8 w Oławie w godzinach 14:00 - 16:00. Zapisy telefoniczne pod nr 503 047 540.

**GLA**  
CAR SERVICE  
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO  
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

**KAMPER INTEGRA  
DO WYNAJĘCIA**

4-osobowy  
PEŁNE WYPOSAŻENIE



**TEL. 501 063 734**

► Matematyka - korepetycje 505-188-102

**SZKOŁA JĘZYKOWA ETO**  
ZAPRASZA NA KURSY JĘZYKOWE  
DLA DZIECI, MŁODZIEŻY  
I DOROSŁYCH.  
UL. BRZESKA 18 I PIĘTRO  
ORAZ UL. IWASZKIEWICZA 35  
TEL. 501 621 443 LUB 71 318 10 50

**MOTORYZACYJNE**

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,  
PŁACIMY NAJWIĘCEJ  
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.  
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2  
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

**AKUMULATORY****ROWERY**

Części rowerowe i motorowerowe

**AKU-MOTO-BIKE**

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

**www.akuolawa.pl**

**ROWERY, AKUMULATORY**

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

**www.rowerylipowa.pl**

KUPIĘ KAŻDE AUTO.  
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE  
TEL. 781-306-420

► Autolaweta 24 h - usługi, Tel. 781 306 420

**SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI**  
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,  
TRANSPORT SAMOCHODU  
GRATIS, WYSTAWIAMY  
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE  
DO WYREJESTROWANIA W  
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE  
UBEZPIECZENIOWEJ.  
OŁAWA UL. ZWIERZYNICZKA 11  
TEL. 505-045-414, 509-582-251,  
TEL/FAX 7131-33-024,

► Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze  
- osobowe, transport 574-530-220

**IX MEMORIAŁ Edwarda Płońskiego****WĘDKARSTWO****Zawody spławikowe**

Na zbiorniku „Pierwszy Staw” odbywały się 30 sierpnia zawody, upamiętniające założyciela i prezesa Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach

Edward Płoński zmarł w 2011, w wieku 91 lat. Z jego inicjatywy powstała sekcja rzutowa, przez wiele lat szkoląca zawodników, zaliczanych potem do czołówki krajowej i zdobywających tytuły mistrzów Polski. W hołdzie dla swojego nestora, środowisko wędkarskie Jelcza-Laskowic organizuje memoriały - w tym roku odbywał się dziewiąty z kolei.

Łowiono na dwie dowolne wędkę, z wyłączeniem żywca i spinningu. W zawodach uczestniczyło 34 wędkarzy, w tym 4 juniorów. Łącznie uzyskali 35 kg ryb, głównie ukleje, leszcze, karpie, płocie które po zważeniu wracały do wody.

Puchar przechodni zdobył Leszek Banaszek, który złowił 5935 g ryb, wygrywając w kategorii seniorów i open. Tym wynikiem zdeklasował rywali, uzyskując rezultat prawie dwukrotnie wyższy niż następny zawodnik.

Na drugim miejscu uplasował się Arkadiusz Mirocki - 3230 g, a na trzecim Ireneusz Stachnio - 3130 g. Na kolejnych pozycjach sklasyfikowani zostali: Jacek Świerzek - 2860 g, Tomasz Lewandowski - 1705 g i Tadeusza Zakręta - 1400 g.

W kategorii juniorów zwyciężył Patryk Sobolewski,



Najlepsi zawodnicy IX Memoriału Edwarda Płońskiego, na fot. od lewej: Karol Hnatek, Patryk Sobolewski, Jakub Mruk, Arkadiusz Mirocki, Leszek Banaszek i Ireneusz Stachnio

łowiac 930 g ryb. Wyprzedził Jakuba Mruka i Karola Hnatka - obaj uzyskali po 765 g ryb oraz Szymona Bara - 365 g.

Zawody zorganizował zarząd koła nr 6 w Jelczu-Laskowicach, który zmienił miejsce z planowanych zawodów na „Łasze Jeleckiej” na staw, ze względu na niski poziom wody.

W dekorowaniu zwycięzców uczestniczyli sędziujący te zawody prezes Dariusz Skaliński i wiceprezes Mariusz Rogowski.

Zarząd Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” w Oławie zaprasza swoich członków na zawody spławikowe na zakończenie lata, które odbędą się 6 września, na dolnym kanale Odry w Oławie. Zbiórka i zapisy w dniu i miejscu zawodów - do godziny 6.00.

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 zaprasza swoich członków na zawody feederowe „O Puchar lata”, które odbędą się 13 września, nad

górnym kanałem Odry w Oławie. Zbiórka i zapisy - do godziny 7.00.

\*\*\*

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

**Diżury składkowe  
w oławskich kołach PZW**

\* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu także sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.  
\* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” zaprasza do codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00, do zakładu elektromechanicznego przy ul. Kutrowskiego 15 w Oławie.

**GO KINO OŁAWA** **gokino**  
REPERTUAR 11.09 - 17.09

**AFTER (PREMIERA!)  
(2D NAPISY)**

**PĘTLA**

**MULAN (PREMIERA!)  
(2D DUBBING)**

**INTERIOR (PREMIERA!)**

**TENET  
(2D NAPISY)**

**O CZYM MARZĄ ZWIERZĘTA  
(2D DUBBING)**

**SCOOBY-DOO!  
(2D DUBBING)**

**After 2**  
CZY MIŁOŚĆ POKONA PRZESZŁOŚĆ?  
NA PODSTAWIE ŚWIATOWEGO BESTSELLERA

**BILETY JUŻ OD 17 ZŁ!**  
GO KINA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

**GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11**

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

**SEKS DAJE WŁADZĘ**

**KRÓLIKOWSKI WARNKE STRAMOWSKI**

**PETLA**

**FILM PATRYKA VEGI**



# Kinga coraz śmielej zerka w stronę Tokio

## CIEŻARY

### Internetowe zawody

Podczas zgrupowania kobiecej kadry narodowej w Giżycku trzy reprezentantki Polski, a wśród nich oławianka Kinga Kaczmarczyk, wystartowały w turnieju online, zorganizowanym z okazji Dnia Niepodległości Republiki Uzbekistanu przez federację sportu ciężarowego tego kraju i jego Narodowy Komitet Olimpijski

W trzydniowej internetowej rywalizacji uczestniczyło 67 kobiet i 77 mężczyzn z całego niemal świata, a w tym trzy zawodniczki z polskiej kobiecej kadry olimpijskiej, którą od lutego br. prowadzi oławianin Waldemar Ostapski.

Podczas wakacyjnego zgrupowania polskich sztangistek w giżyckim Ośrodku Przygotowań Olimpijskich, trenera Ostapskiego wspomagała w pracy szkoleniowej dr Paulina Szyszka - na co dzień trenerka sekcji podnoszenia ciężarów KS AZS-AWF Biała Podlaska i pracownik naukowy podlaskiej filii warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Klubowi



Kinga Kaczmarczyk (na zdjęciu w środku) na wakacyjnym zgrupowaniu polskiej kobiecej kadry olimpijskiej w Giżycku trenowała pod okiem Pauliny Szyszki (na fot. z lewej) i Waldemara Ostapskiego

podopieczni Pauliny Szyszki w ubiegłym roku wywalczyli 8 medali mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych, a ponadto jej najlepsza zawodniczka Weronika Zielińska-Stubińska przywiozła brązowy medal z mistrzostw Europy kobiet do lat 23. I właśnie ta sztangistka KS AZS-AWF Biała Podlaska oraz Joanna Łochowska z „Budowlanych” Opole i Kinga Kaczmarczyk z MAKS „Tytan” Oława, wystąpiły w „1st Online International Weightlifting Cup - dedicated to the Independence Day of Uzbekistan” - pierwszych

zawodach online na żywo w podnoszeniu ciężarów, które za pośrednictwem łączki internetowej i kanału IWF na „You Tube”, przeprowadzono od 28 do 30 sierpnia jednocześnie w kilkudziesięciu państwach i prawie na wszystkich kontynentach.

W piątek 28 sierpnia w kategorii do 55 kg rywalizowała Joanna Łochowska. Pochoźąca z Zielonej Góry sztangistka spisała się znakomicie - uzyskując w dwuboju 185 kg (80+105), zajęła nagrodzone brązowym medalem i kwotą 500 dolarów III miejsce,

ulegając jedynie reprezentantce Uzbekistanu - Muattar Nabiejev, która zaliczyła 205 kg (95+110) oraz Chinshanlo Zulfiji z Kazachstanu - 200 kg (85+115).

W sobotę 29 sierpnia walczyły Weronika Zielińska-Stubińska, w kategorii do 81 kg oraz Kinga Kaczmarczyk, rywalizująca z zawodniczkami ważącymi więcej niż 87 kg

Sztangistka z Białej Podlaskiej uzyskała w dwuboju 217 kg (93+124), co uplasowało ją w końcowej klasyfikacji w odpowiedniej kategorii wagowej na szóstym miejscu.

Dobry wynik - 97 kg w rwaniu i 129 kg w podrzucie, oraz łącznie 226 kg w dwuboju - miała Kinga Kaczmarczyk, co dało jej piąte miejsce w klasyfikacji generalnej, w kategorii +87 kg. Zwyciężyła w tej grupie dwudziestoletnia Chincka Wenwen Li, z wynikiem w dwuboju 285 kg (125+160). Drugie miejsce zajęła Espinosa Janiuska z Wenezueli - 255 kg (115+140), a trzecie Placencia Gladis Guadalupe Bueono z Meksyku - 244 kg (108+136).

- Oceniam te niestandardowe zawody bardzo pozytywnie - mówi trener Waldemar Ostapski. - Cieszą też całkiem niezłe wyniki moich podopiecznych, bo to oznacza, że nasza wspólna ciężka praca idzie w dobrym kierunku i zbliża nas coraz bardziej do celu, jakim jest start w przyszłorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, prze-

łożonych na 2021 z powodu ogólnoświatowej pandemii Covid-19. Niedawno z tego samego powodu odwołano mistrzostwa świata juniorów w Limie, a wszystkie młodzieżowe mistrzostwa Europy przesunięto na rok 2021. Wzoruąc się na tym sierpniowym turnieju uzbeckim, Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów (IWF) planuje na jesień tego roku kolejne wydarzenie online, o nazwie „IWF Youth World Cup”, które ma dać możliwość przedolimpijskiej rywalizacji młodym ciężarowcom z całego świata.

KRYSZTOF A. TRYBULSKI  
kat@gazeta.olawa.pl

Fot.: archiwum PZPC



Wirtualne zawody i wirtualne podium po ich zakończeniu

## SIATKÓWKA

### Dobry występ

Młodzicy IM „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice rywalizowali w turnieju ćwierćfinałowym mistrzostw Polski w Sulechowie. Zmagania zakończyli z bilansem dwóch zwycięstw w czterech meczach, co dało im trzecie miejsce w stawce sześciu drużyn, ale nie zapewniło awansu do półfinału

Młodym siatkarzom trenera Krzysztofa Pilawy zabrakło naprawdę niewiele, bo o tym która z drużyn z miejsc 2-4 w sulechowskim turnieju zagra w półfinałach, zdecydował bilans małych punktów. Do ostatniego meczu z druży-

## Zabrakło naprawdę niewiele

ną gospodarzy „Orionem” Sulechów jelczańscy młodzicy przystępowali z pozycji faworyta, jednak nie potwierdzili tego na parkiecie. Rywale zagrali bardzo solidnie, popełnili mniejszą liczbę błędów, co przełożyło się na ich zasłużone zwycięstwo. Trzeba jednak pochwalić młodych siatkarzy

„Volleya” za cały występ w sulechowskim turnieju. Pojechali tam bowiem bardzo poważnie osłabieni kadrowo. W porównaniu z ostatnim turniejem mistrzostw Dolnego Śląska, rozgrywanym w marcu br., „Volley” stracił trzech zawodników z podstawowej „szóstki”, w tym jednego

z liderów - Macieja Zaborzkiego. Pomimo znaczących braków w składzie, chłopcy zaprezentowali się świetnie, co pozwoliło im odnieść zwycięstwa nad „Olimpią” Sulęcina i „Gwardią” Wrocław po 2:0. W przegranym meczu grupowym z MKS „Anbud” Będzin 0:2 również nawiązali

wyrównaną walkę z rywalami. Podobnie było w decydującym starciu z „Orionem” Sulechów. Jelczanie ulegli gospodarzom 0:2, po trudnej i momentami zaciętej rywalizacji w obu setach.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika IM „Faurecia Volley” na turnieju w Sulechowie otrzymał Jakub Harań, bardzo dobrze grający na nowej dla siebie pozycji przyjmującego. W nowej roli z konieczności sprawdzili się też Kuba Banaszek, Radek Mijał oraz Kuba Janus, co pokazuje skalę problemów kadrowych, z jakimi musiał radzić sobie trener Pilawa.

Awans do najlepszej szesnastki w kraju był na wyciągnięcie ręki. Nie udało się, ale i tak trzeba docenić postawę osłabionej drużyny z Jelcza-Laskowice. Młodzi siatkarze pokazali, że są w stanie rywalizować na najwyższym



Najlepszy zawodnik „Volleya” na turnieju w Sulechowie - Jakub Harań

poziomie i z pewnością nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Całokształt ich postawy na turnieju w Sulechowie pozwala optymistycznie patrzeć na rozpoczynający się już za kilka tygodni nowy sezon w regionalnych rozgrywkach młodzieżowych...

(KT)

Fot.: archiwum

IM „Faurecia Volley” J-L



Młodzicy „Volleya” z prezesem Piotrem Piechotą i trenerem Krzysztofem Pilawą









Preparat sprawdzony przez 62 900 osób

1 dawka udrażnia tętnice i obniża cholesterol o 85%!

# Usuń zatory żyłne w 24 h

Nowatorski ŚRODEK na miażdżycę

zmniejsza ryzyko zawału serca o 94%

Wykorzystaj swoją **szansę** i pokonaj miażdżycę w 14 dni!



Odebrałam 72% zniżki na preparat i pokonałam miażdżycę!

Maria K. 73 lata

Koniec z groźną dla zdrowia miażdżycą, która zatyka żyły i pogarsza krążenie krwi, stwarzając ryzyko zawału serca, udaru mózgu, zatoru płuc czy niedokrwienia kończyn. Już niemal 63 tys. Polaków zmniejszyło grubość blaszki miażdżycowej po 2 tygodniach domowej kuracji, która udrażnia żyły i tętnice, usuwa zalegające skrzepy, obniża cholesterol i cofa zmiany miażdżycowe aż o 94%.

Innowacyjna kuracja prof. Braxtona zapowiada prawdziwą rewolucję w domowym, skutecznym i nieinwazyjnym zwalczaniu miażdżycy. Choroba, która przez lata podstępem atakowała niemal 75% społeczeństwa w każdym wieku, doprowadzając do poważnych chorób, zawałów, udarów i amputacji kończyn, dziś może zostać wyleczona w kilkanaście dni **bez żadnej operacji**. „9 na 10 osób po zastosowaniu preparatu wraca do pełni zdrowia już w ciągu 2 tygodni” – informował na Konferencji Top Medica prof. George Braxton, twórca kuracji przeciwmiażdżycowej, która wprost ze Stanów Zjednoczonych dotarła właśnie do Polski.

Prof. George Braxton, kardiolog



„Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, choroby naczyń krwionośnych są obecnie pierwszą przyczyną zgonów na świecie. Opatentowana przez nas kuracja **natychmiast rozbiła blaszki miażdżycowe** zalegające w tętnicach, rozszerza światło naczyń krwionośnych i chroni przed utworzeniem się zatoru żylnego. Już po zażyciu 1 kapsułki poziom złego cholesterolu zostaje obniżony średnio o 55%, a krew zaczyna krążyć poprawnie już po 7-10 dniach, obniżając niemal do zera ryzyko nagiego zawału, czy udaru.”

## Zdrowe serce w każdym wieku

Specjaliści przyznają, że rozwój miażdżycy bywa niezauważalny. Warto mieć świadomość, że to podstępna choroba, która niepokojące sygnały wysyła dopiero wtedy, gdy żyły i tętnice są zatkane już w połowie! To sprawia, że zawał zazwyczaj pojawia się niespodziewanie, w stanie pozornego zdrowia. Nie warto lekceważyć nawet drobnych objawów. Preparat Braxtona powstał po to, by zażegnać zagrożenie w domowym zaciszu, bez ingerencji chirurgicznej, w 100% bezpiecznie i naturalnie.

Działaj szybciej, niż miażdżycy!  
PREPARAT BRAXTONA ZWALCZA CHOROBE NIEDOKRWIENNĄ W 14 DNI

## Uniknęłam amputacji stopy!

„Gdyby nie ten preparat, musiałabym poddać się amputacji lewej stopy. Na szczęście zaufałam córce – farmaceutce. Po 10 dniach kuracji lekarz potwierdził, że zmiany miażdżycowe zniknęły, a do stopy wróciło prawidłowe ukrwienie. Nogi przestały drętwieć, nie mam trudności z chodzeniem i znów mogę spacerować bez bólu”

Wiesława G. 71 lat, Białystok



## Preparat, który chroni Ciebie i Twoich bliskich

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu.



Kuracja nowatorskim preparatem odtyka żyły i tętnice już po 1. zastosowaniu. Gdy blaszka miażdżycowa zostaje skruszona, naczynia krwionośne odzyskują drożność, a krew **bez przeszkód dotlenia wszystkie narządy**.

Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złogi zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

To dlatego aż 99 osób po kuracji deklaruje natychmiastową poprawę zdrowia i samopoczucia, a ich wyniki badań polepszają się z każdym dniem. Preparat wykazuje 100% skuteczność także w zaawansowanym stadium miażdżycy, ratując pacjentów przed wszczęciem by-passów, a nawet amputacją niedotlenionych kończyn.

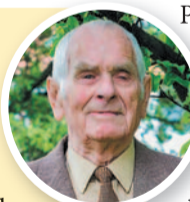
## Tak imponujące rezultaty, to zasługa 3-fazowego działania preparatu:

- 1 Likwidacja monocytów (komórek wypełniających się złym cholesterolem)
- 2 Rozbicie i zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej
- 3 Regeneracja, wzmocnienie i uelastycznienie ścian żył oraz tętnic

## Cholesterol w normie bez żadnej diety!

„Odkąd biorę preparat Braxtona, skończyły się trudności z oddychaniem i bóle w klatce piersiowej, a poziom cholesterolu wrócił do normy, mimo że nie zmieniłem diety. Po co łykać tony pigułek i zatruwać wątrobę, gdy wystarczy 1 kapsułka preparatu, by odzyskać zdrowie!”

Jan Z. 75 lat, Wałbrzych



## 5 EKSTRA KORZYŚCI

Oryginalna formuła Braxtona:

✓ ODTYKA ŻYŁY I TĘTNICE W 24 H

✓ ROZSZERZA ŚWIATŁO NACZYŃ KRWIONOŚNYCH AŻ O 85%

✓ OBNIŻA POZIOM ZŁEGO CHOLESTEROLU I ROZBIJA BLASZKĘ MIAŻDŻYCOWĄ

✓ WZMACNIA SERCE I REGENERUJE UKŁAD KRWIONOŚNY

✓ ZMNIJSZA RYZYKO ZAWAŁU, ZATORU ŻYLNEGO I UDARU O 94%!

## Skorzystaj z PRZEŁOMOWEJ kuracji

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu. Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złogi zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH

## 72% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 17 WRZEŚNIA 2020 r., przysługuje **specjalna zniżka!** Otrzymasz wówczas preparat prof. Braxtona za ~~317zł~~ **87zł** (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

**81 300 35 23**

pon.-nd. 08:00 - 20:00

Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do 17 WRZEŚNIA 2020

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!